Dziś: Opłaciła się sprzedaż albumów — Oszuści zarobili milion złotych

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 17 Wydanie Ł. Rok 68 Sobota, dnia 22 stycznia 1938



Nowy rząd francuski z prem. Chautempsem w środku.



Prem. Irlandii de Valera bawił Londynie na rokowaniach z Anglią

Wspaniałe uroczystości ślubne w Kairze

Cały Egipt niezwykle uroczyście święcił dzień ślubu króla Faruka z p. Faridą Zulfikar
Uroczyste powitanie nowej królowej



Król Egiptu Faruk I

Kair. (PAT). Cały Egipt uroczyście święci dzień zaślubin króla Faruka z p. Faridą Zulfikar. Zarówno stolica, jak i kraj cały przybrały wygląd odświętny przez bogatą dekorację gmachów, wieczorem zaś dzięki wspaniałym, efektom iluminacyjnym.

Program uroczystości ślubnych zgodnie z przepisami religijnymi Koranu jak i zgodnie z tradycją, nacechowany jest wybitną troską o współudział najbiedniejszych warstw ludności. W miastach, a szczególnie w Kairze, wyasygnowano ze szkatuły królewskiej znaczne fundusze na rozdawnictwo obiadów dla ubogiej ludności, w ogrodach urządzane są zabawy i widowiska dla ludności. Instytucje społeczne, jak również i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe prześcigają się nawzajem, by w dniu ślubu królewskiego, jak najgodniej wystąpić w tradycyjnej akcji dobroczynnej. Urządzane są przyjęcia dla ubogich, rozdawnictwo odzieży, rozdawane są wsparcia itd.

Dziś w południe w pałacu Kubba, odbyło się uroczyste podpisanie aktu ślubnego. Na uroczystość tę przybyła rodzina królewska, rodzina panny młodej, członkowie najwyższej rady uczonych teologów, prezes trybunału kanonicznego Szari, rząd in corpore, dostojnicy dworscy. Akt ślubny sporządził Mustafa al Maraghi, rektor Al-Azharu. Pierwszy złożył podpis król Faruk, a za narzeczoną akt ślubny podpisał ojciec jej, Jusuf Zu'l-Fikar basza.

Po podpisaniu aktu ślubnego, wszystkie osoby nie należące do rodziny królewskiej i rodziny królowej Faridy opuściły pałac z wyjątkiem dostojników dworskich, rektora Al-Azharu i świadków obu stron. W chwilę później do pałacu królewskiego przybyła królowa ubrana we wspaniałą białą suknię ślubną. Towarzyszył jej orszak druhen.

Na stopniach pałacu powitali przybywającą królową dostojnicy dworscy i przeprowadzili ją do sali, w której oczekiwali członkowie obu rodzin i król Faruk. Ta część uroczystości odbyła się w obecności pań, gdyż podpisanie aktu ślubnego, jako uroczystości o charakterze religijnym, odbywało się bez udziału kobiet.

Zakończenie uroczystości ślubnych obwieściła salwa honorowa z dział, ustawionych na dziedzińcu zamku królewskiego.

Po ślubie odbył się obiad w ścisłym gronie rodzinnym.

Szczegóły uroczystości ślubnych króla Faruka nie są publikowane zgodnie ze zwyczajami egipskimi uznającymi małżeństwo królewskie za akt ściśle prywatny, mający znaczenie dla państwa tylko pośrednie, ze względu na sprawę nastepstwa tronu. Toteż uwaga społeczeństwa skupiona jest na zewnętrznej stronie dekoracyjnej uroczystości, a nie na szczegółach.

Były minister oskarżony o defraudację

Obracając milionowymi sumami zdefraudować miał... 6500 złotych

Warszawa, 20. 1. Sąd Najwyższy rozpatrywał we wtorek sprawę b. min. robót publicznych, inż. Józefa Pruchnika, oskarżonego o zdefraudowanie 6.500 zł oraz o niedbalstwa służbowe.

Inż. Pruchnik powołany był na stanowisko kierownika biura prac melioracyjnych na Polesiu. Przez ręce jego przeszło około 8 milionów złotych. Pod koniec urzędowania oskarżono inż. Pruchnika, że wystawił fałszywe kwity na sumę 6.500 zł.

Sąd Okręgowy uniewinnił inż. Pruchnika z zarzutu fałszowania kwitów, lecz skazał go na 6 miesięcy aresztu za niedbalstwa służbowe. Sąd Apelacyjny w Wilnie zmienił wyrok całkowicie i skazał oskarżonego na 3 i pół lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na przeciąg lat pięciu.

Sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części, dotyczącej wystawiania rachunków podróży i sprawę przekazał do rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

Proces inż Wieliczkera

Katowice. (Tel. wł.). Rozprawa apelacyjna przeciw red. Nogajowi z oskarżenia inż. Zygmunta Wieliczki-Wieliczkera o zniesławienie w druku zakończyła się wyrokiem, zatwierdzającym wyrok sądu I instancji, a skazującym red. Nogaja na miesiąc aresztu bez zawieszenia kary. Redaktor Nogaj zapowiedział kasację.

46 osób runęło z dachu w ogień

Olbrzymi pożar budynku szkolnego w Kanadzie — 46 osób zabitych, 22 osoby ranne

Londyn. (ATE) Z Kanady donoszą, że w St. Hyacinthe, nieopodal Montrealu, w szkole męskiej wybuchł olbrzymi pożar. Ponieważ ogień rozszerzył się z olbrzymią szybkością, chłopcy nie zdążyli opuścić gmachu szkoły.

Pożar wybuchł w nocy, podczas gdy w budynku nocowało około 160 uczniów i 50 nauczycieli. Ogień z niesłychaną szybkością objął dolne części zabudowań, wobec czego uczniowie i nauczyciele schronili się na dachu domu. Mimo wysiłków Straży Ogniowej wiązania dachu pękły i wszyscy, którzy szukali tam schronienia, wpadli w ogień. Świadkiem tego wypadku były olbrzymie tłumy ludności.

Akcję ratunkową utrudniał bardzo silny mróz i głęboki śnieg. Dotychczas wydobyto ze zgliszcz 17 zwłok. Brak jeszcze ciał 29 osób, co do których istnieje pewność, że zginęły w płomieniach. 22 osoby odniosły ciężkie rany.

Atak żydostwa na Rumunię

Akcja międzynarodówki semickiej w Genewie — Min. Radulescu o rewizji praw obywatelskich — Wciąż Żydzi-komuniści! — Zabiegi niemieckie?

Bukareszt. (ATE). „Curentul" donosi z Genewy, że „Alliance Israélite Universelle" łącznie z organizacją żydostwa francuskiego złożyła w sekretariacie Ligi Narodów skargę w związku z zarządzeniami przeciwżydowskimi gabinetu Gogi, żądając rozpatrzenia tej skargi w trybie nagłym.

Organ rządowy „Tara Noastra" omawiając tę wiadomość stwierdza, że wspomniana organizacja nie ma tytułu do reprezentowania interesów Żydów rumuńskich. Dziennik domaga się, by wspomniani Żydzi albo przyznali się do inspirowania tej „prowokacyjnej inicjatywy", albo też by potępili, jeśli się z nią nie solidaryzują.

Minister sprawiedliwości Radulescu ogłosił w prasie oświadczenie na temat uchwalonego dekretu o rewizji nadań obywatelstwa.

Minister zaznaczył, że żaden Żyd, który osiedlił się przed wojną w Rumunii lub na obszarach do niej przyłączonych, nie będzie pozbawiony obywatelstwa. Nikt więc z tych, których chronią postanowienia traktatu o ochronie mniejszości narodowych, nie ma powodów do obaw. Dekret stosowany będzie jedynie do osób, które obywatelstwo rumuńskie uzyskały po wojnie i to w sposób niezgodny z prawem — drogą fałszowania dokumentów itp. Fakt, że wykonanie dekretu powierzono władzom sądowym, daje pewność bezstronności w jego stosowaniu.

Min. Radulescu oświadczył następnie, że przy rewizji listy adwokackiej uszanowane będą również wszystkie wylegitymowane prawa Żydów.

Policja polityczna w Czerniowcach zaaresztowała w biurze organizacji syjonistycznej 22 osoby, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że należą do nielegalnego stowarzyszenia komunistycznego. Skonfiskowano duże ilości „bibuły". Większość aresztowanych to Żydzi.

Wiedeń (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, iż niebawem przybędzie do Rumunii delegacja niemieckich przemysłowców z przedstawicielami zakładów Kruppa na czele celem zbadania możliwości wybudowania w Rumunii fabryk broni, będących filią zakładów Kruppa.

Powyższy fakt komentują tym, że zaproszenie delegacji niemieckiej skierowane jest przeciwko Francji, dotychczasowej dostawczyni broni dla Rumunii, która usiłowała drogą interwencji wpływać na wewnętrzną politykę i przeciw żydowskim wystąpieniom premiera Gogi.

Przygotowania do wyborów

Bukareszt (ATE) Stronnictwa opozycyjne nie ukrywają niezadowolenia z powodu rozpisania nowych wyborów.

Liberałowie, którzy dotychczas zachowywali wyczekującą rezerwę, atakują rząd za pośrednictwem swych organów prasowych, nazywając rozwiązanie izb aktem sprzecznym z konstytucją, ponieważ gabinet nie został upoważniony przez parlament do wydawania dekretu. P. Maniu, przewodniczący caranistów, twierdzi, że lista rządowa została złożona jeszcze przed ukazaniem się dekretu w organie urzędowym. P. Maniu zapowiada skierowanie sprzeciwu drogą prawną. — Obok obowiązku składania list w Centralnej Komisji Wyborczej zamiast, jak dotychczas, w sądach okręgowych (o czym już donieśliśmy — red.) dekret wprowadza jednocześnie zmiany w znakowaniu. Zamiast figur geometrycznych, którymi dla ułatwienia orientacji analfabetom oznaczano dotychczas listy, obecnie będą one cechowane punktami w zależności od kolejności złożenia. Wszystkie te punkty na kartce wyborczej będą musiały się mieścić w jednym rzędzie, w obrębie centymetra kwadratowego, co dla list które uzyskają dalsze miejsca będzie niekorzystne, gdyż utrudni wyborcom ich odróżnienie.

Koła oficjalne zachowują optymizm. Minister spraw wewnętrznych Calinescu oświadczył wczoraj, że zwycięstwo rządu w wyborach nie ulega wątpliwości. Dotychczas złożono w Centralnej Komisji Wyborczej 15 list.

Gabinet Chautempsa bez równowagi

Paryż (ATE) Chautemps wprowadził do swego rządu szereg zmian organizacyjnych.

Powierzył więc Bonnetowi uzgadnianie wszystkich czynności w dziedzinie finansów, przemysłu i handlu, celem skuteczniejszej obrony franka. Frossartowi przekazano pośrednictwo pomiędzy prasą a kapitałem we wszystkich zatargach społecznych. Daladier jako sternik obrony krajowej, otrzymał prawo wglądu w działalność ministerstw lotnictwa i marynarki wojennej.

Dzięki powyższym zmianom Chautemps spodziewa się zacieśnić współpracę pomiędzy poszczególnymi ministerstwami i wprowadzić w czyn dwa, zdaniem jego najważniejsze zagadnienia: pokój społeczny i polityczny. Wykonanie wspomnianego programu zależy w pierwszym rzędzie od tego jak ustosunkują się socjaliści.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że gabinet Chautempsa na dłuższą metę pozbawiony będzie stałej równowagi. Jest rzeczą charakterystyczną, że pogląd ten podziela również prasa angielska.

W piątek rząd prawdopodobnie zdobędzie zdecydowaną większość w Izbie, gdyż bodajże nawet komuniści oświadczą się za nim, aby zaszachować grupy środkowe.

Echa zbombardowania kanonierek

Wyrok na oficerów japońskich nie zostanie opublikowany

Tokio. (PAT). Ze strony japońskiej komunikują, że wyrok na oficerów winnych zbombardowania kanonierek „Panay" i „Lady Byrd" nie będzie podany do wiadomości publicznej, lecz zostanie poufnie zakomunikowany rządom W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych z prośbą, by rządy te wyroku nie publikowały, albowiem prawo morskie nie pozwala nawet w czasie pokoju publikowania wiadomości o karach za wykroczenia służbowe. Opublikowanie wyroku mogłoby ujemnie odbić się na stanie moralnym marynarki japońskiej.

Tokio. (PAT). Ambasador chiński Hsu-Czi-Jing odpłynął wczoraj z Jokohamy do Hongkongu na pokładzie statku „Empress of Asia". Przed wyjazdem ambasadorowi złożyli wizyty b. minister spr. zagr. Arita i b. min. finansów Juki. Ambasador Hsu-Czi-Jing złożył oświadczenie pożegnalne, w którym powiedział m. i.: „Życie narodów podlega zmiennym losom, jednak nie należy tracić nadziei, iż siła zbrojna nie zdoła stłumić sentymentu opartego na pokrewieństwie rasowym. Przewidujący ludzie w Japonii chyba nie przypuszczają, że obecna sytuacja wróży wieczną pomyślność narodowi japońskiemu" Potem oświadczył: „kilkakrotnie zgłaszałem się u mego rządu o zwolnienie z tej misji, gdyż nie mam do tego warunków. Opuszczam Japonię z uczuciami, dla których nie znajduję wyrazu.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Hankau, iż oficjalne koła chińskie twierdzą, że wojska chińskie otoczyły m. Wu-Hu, lecz doniesienia, jakoby miasto to było już zdobyte przez Chińczyków, wspomniane koła określają jako przedwczesne.

Pod Peng-Pu trwają walki. Śnieg z deszczem utrudnia działania wojenne na północy, które niemal całkowicie ustały.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Zamieszanie sejmowe

Termin kongresu Stronnictwa Ludowego — Wybory uzupełniające do komisji wojskowej Sejmu

Warszawa, 20 stycznia.

W związku z odroczeniem kongresu ludowców, o czym donosiliśmy wczoraj, krążą w stołecznych kołach dalsze pogłoski, że w obradach wezmą udział w charakterze gości przedstawiciele socjalistów i Stronnictwa Pracy, przy czym mają nawet wygłosić specjalne przemówienia. Kongres odbędzie się w dniach 27 i 28 lutego w Krakowie z niezmienionym programem.

*

Dziś odbędzie się w komisji budżetowej Sejmu debata nad budżetem Min. Rolnictwa. Prawdopodobnie zabierze głos min. Poniatowski.

*

W komisji senackiej będą rozpatrywane dziś budżety Prezydium Rady Ministrów, Sejmu i Senatu, oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

*

Plenarne posiedzenie Sejmu, na którym, według wszelkiego prawdopodobieństwa, rozpatrywana będzie sprawa wyborów uzupełniających do komisji wojskowej, przewidziane jest dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Jak słychać posłowie Morawski, Plonka i Schaetzel, którzy wraz z posłami Duchem i Sapiehą manifestacyjnie opuścili posiedzenie komisji wojskowej, przygotowują również listy do marszałka Sejmu zawierające rezygnację z udziału w obradach komisji wojskowej.

W.

Inż. Doboszyński we Lwowie

Kraków. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zastępca lekarza więziennego we Lwowie, nie pozwolił inż. Doboszyńskiemu na używanie własnej bielizny i pościeli oraz na dostarczanie mu paczek żywnościowych i czasopism. W Krakowie miał inż. Doboszyński wszystkie te świadczenia przyznane. (jb)

Blokada WSH w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) We czwartek rano wybuchła blokada Wyższego Studium Handlowego w Krakowie. Przyczyną jej jest opieszałość władz wobec zamierzonej akademizacji uczelni. Ustawa o akademizacji została uchwalona, ale dotychczas nie ma rozporządzenia wykonawczego. Studenci wobec tego podjęli demonstracyjną jednodniową blokadę uczelni. Na gmachu WSH rozwieszone są transparenty z napisami: „Żądamy akademizacji i obniżki opłat". W późnych godzinach wieczornych odbył się wiec. Uczelnię okupuje około 600 studentów. (jb)



Władze polskie odebrały debit za oszczerczą propagandę antypolską pismom litewskim: „Letuvos Zinios", tygodnikowi „XX Anozius" i wychodzacym w Ameryce „Amerikos Lietuvis" oraz „The Lithauaniau American".

*

Pięciu funkcjonariuszy sowieckich rep. Tadzykistańskiej rozstrzelano za sabotaż. Między nimi byli dwaj „trockiści" Drozdow i Manuczenko.

*

Z udziałem delegatów Rumunii, Estonii, Irlandii oraz Islandii odbywa się w Berlinie konferencja lotnicza. Chodzi o ustalenie rozkładu lotów na rok nastepny.

*

Samoloty włoskie, którymi por. Bruno Mussolini i dwaj inni lotnicy polecą do Ameryki Południ. otrzymały nazwę „zielonych myszy". Tą nazwą wprowadza się kogoś w zdumienie.

Manewry czy wojna?

Jerozolima. (PAT) Na pustyni na pograniczu Iraku i Nedżu słychać było ożywioną strzelaninę. W związku z tym rozeszły się pogłoski, iż była to bitwa pomiędzy zwaśnionymi szczepami. Dowództwo wojsk angielskich komunikuje, że były to manewry.

Skazano na śmierć dwóch Żydów

Jerozolima. (ATE). Po raz pierwszy od chwili wprowadzenia sądów wojennych w Palestynie skazano na karę śmierci dwóch Żydów za noszenie broni i posiadanie amunicji. Dotychczas wyroki skazujące były wydawane za nielegalne posiadanie broni tylko na Arabów.

Linia lotnicza z Francji do Ameryki Południowej

Paryż. (PAT) Za kilka miesięcy zostanie uruchomiona linia lotnicza Francja — Ameryka Południowa. Organizacja linii trwała 15 lat. Będzie to najdłuższa linia lotnicza na świecie, wynosząca 13.350 km.

Projekt nowej ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Prace posła Ducha nad projektem zmiany ordynacji wyborczej są już ukończone. Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, prawdopodobnie jeszcze w styczniu, mają one być wniesione na plenum Sejmu. Projekt będzie wniesiony przez posła Ducha, ponieważ obecnie nie jest wymagane podpisywanie wniosków przez większą ilość posłów. (w)

Sekretarz „Klubu Demokratycznego" ustąpił

Warszawa. (Tel. wł.) Sekretarz „Klubu Demokratycznego" p. Wiącek zgłosił ustąpienie z „Klubu Demokratycznego". Powodem tego kroku było krytyczne ustosunkowanie się zarządu głównego względem działalności p. Wiącka co do stanowiska, jakie zajął w sprawie zmian w „Ozonie". (w)

Ustawa o ochronie lokatorów

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym numerze "Dziennika Ustaw", który ukaże się jeszcze w styczniu, ogłoszona będzie uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o ochronie lokatorów i przedłużeniu obniżki komornego. (w)

Z komisji budżetowej Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała we czwartek budżet Prezydenta R. P., Sejmu, Senatu i Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Przy budżecie Prezydenta R. P., Senat odrzucił poprawkę Sejmu skreślającą 10.000 zł. Omawiając ten budżet, sprawozdawczyni Jaroszewiczowa zwróciła w swym przemówieniu uwagę na zbyt powolne tempo prowadzenia remontów gmachów zabytkowych, wskutek czego niszczeją znajdujące się w nich dzieła sztuki.

Przy omawianiu budżetu Sejmu i Senatu, postanowiono spowodować wydanie ustawy skarbowej, która by przywróciła marszałkom Sejmu i Senatu możność przenoszenia kredytów preliminowanych w poszczególnych paragrafach budżetu.

Dłuższą dyskusję spowodował budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Zapytywano prezesa Krzemińskiego, czy wytknięte przez „NIK" niedomagania są przez rząd respektowane, a jeśli nie — to jakie środki są stosowane, aby jednakże decyzje „NIK" były uwzględnione. Dyskusja zakończyła się dłuższym przemówieniem prezesa Krzemińskiego, który udzielił wyjaśnień.

Z NASZEGO STANOWISKA

Ziarna i plewy

W życie polskie weszły szerokie zastępy ludzi, którym nadano miano „niepodległościowców". Pojęcie „niepodległościowca" w zasadzie było dość rozległe, gdyż szeroki był zastęp ludzi, pracujących świadomie dla wielkiego celu. Raczej do wyjątków w narodzie polskim należeli ci, którzy byli bądź przeciwni pracy i walce, prowadzącej do niepodległości, bądź w ogóle nie byli świadomi sprawy.

Wśród „niepodległościowców" od samego początku istniał pewien podział w charakterze, rzec można, obiektywnym, według utartego szablonu politycznego: na tych z prawa i tamtych z lewa. Podział ten związany był z odmiennym kierunkiem polityki i odmiennym także światopoglądem.

Szybko jednak pod wpływem fałszywej historiozofii doszło do tego w Polsce, że miano „niepodległościowców" poczęło być monopolizowane przez jedną grupę polityczną, szczególnie po maju 1926 r. Przyczyn absolutnego monopolizowania zasług niepodległościowych było wiele. Na jedną wszakże z nich należy zwrócić uwagę i to na tę, która w rezultacie przyniosła bardzo cierpkie i gorzkie owoce. Przyczyną tą był fakt, że zasługi poczęto sowicie nagradzać i to w różnej postaci, często bardzo lukratywnej.

Szafarstwo nagród spoczęło w ręku grupy politycznej, monopolizującej dla siebie wszelkie zasługi niepodległościowe. Monopol ów był więc związany przede wszystkim z chęcią i planem, by nagrody sypały się tylko na swoich, tylko na ludzi godnych zaufania rządzącej grupy politycznej.

Ta pewnego rodzaju odpłatność zasług w walce o niepodległość sprawiła, że byliśmy świadkami istnego wyścigu po nagrody: posady, stanowiska, ordery. Co sprytniejsi, niezależnie od tego, czy mieli istotnie za sobą pewne zasługi na tym polu, czy nie, starali się wydostać poświadczenie bądź od organizacji, bądź od jakiejś wpływowej osobistości o swoim uczestnictwie, wzgl. zasługach w pracy niepodległościowej, byle tylko mieć możność wyciągnąć rękę po zapłatę za pracę, często wręcz fikcyjną, dla Polski. Im mniejsze były zasługi, tym głośniej „zasłużeni" obnosili się ze swoimi „zasługami".

Ta odpłatność i pogoń za nagrodami oraz względami dla „niepodległościowców" przyczyniła się w dalszej konsekwencji do nowego podziału tej kategorii ludzi: na tych, którzy pracę niepodległościową dla Polski rozumieli jako zasadniczy i święty swój obowiązek narodowy i na tych, dla których praca niepodległościowa stała się odskocznią do uzyskania zapłaty, nagród i w ogóle polepszenia osobistych interesów. Ten nowy podział „niepodległościowców" na dwie kategorie to już podział nie na prawicowych i lewicowych, lecz podział bez względu na przynależność organizacyjną i przekonania polityczne na ludzi prawych, uczciwych i karierowiczów w najgorszym gatunku. Kryterium tego podziału jest uczciwość i głębokie, n i e o s o b i s t e pojmowanie obowiązków narodowych. Rozróżnienia powyższego nie dokonała wprawdzie jeszcze historia, lecz samo życie dostarcza tylu przykładów, że podział taki stał się faktem.

Świadczą o tym dwa zjawiska charakterystyczne: bądź skromne uwagi w nekrologach o zasługach niepodległościowych, z którymi naprawdę zasłużeni nie uważali za godne obnosić się za życia; bądź też skandaliczne procesy, w których w roli oskarżonych o pospolite przestępstwa występują „niepodległościowcy" tej drugiej kategorii — odpłatnych karierowiczów. Czelność i tupet nie opuszcza ich nawet na ławie oskarżonych (Czarnocki, Robakiewicz i wielu innych). Przed obliczem sprawiedliwości mają odwagę oni i ich obrońcy powoływać się na swoje problematyczne zasługi niepodległościowe, żądając uznania ich przynajmniej za okoliczność łagodzącą w wymiarze kary.

Należy tu stanowczo stwierdzić w obronie dobrej sławy prawdziwych, prawych niepodległościowców i w ogóle pracy niepodległościowej, że nie może ona w ż a d n y m w y p a d k u służyć w najmniejszej mierze za usprawiedliwienie pospolitych przestępstw. Obrońcy szczególnie winni raz na zawsze w takich wypadkach nie tykać imienia niepodległościowca, jeżeli ono ma mieć dla społeczeństwa istotny sens pięknej i nieskalanej karty w życiu Polski. Dotychczasowa praktyka jest niebezpieczna przede wszystkim ze względów wychowawczych, może bowiem dla drugiej kategorii „niepodległościowców" stwarzać perspektywy bezkarności z powodu „zasług", co byłoby dalszą premią, premią niszczącą największe wartości moralne narodu, w którym nie może ani na chwilę zaniknąć świadomość rozróżniania — gdzie jest zdrowe ziarno, a gdzie lekkie plewy. (j. t.)

„L'Epoque" o stosunkach polsko-niemieckich

W związku z wizytą min. Becka w Berlinie i przeprowadzonymi rozmowami z kanclerzem Hitlerem, gen. Goeringiem, min. Goebbelsem oraz min. Neurathem znajdujemy w paryskim dzienniku prawicowym „L'Epoque" uwagi pióra p. Jamesa Donnadieu, prowadzącego dział polityki zagranicznej w tym piśmie.

„P. Beck — czytamy tam m. i. — omawiał również położenie w Gdańsku i sprawy mniejszości, które są dalekie jeszcze od całkowitego uregulowania, pomimo zawartego porozumienia z listopada 1937 roku. Gdy się przejdzie do szczegółów, wówczas łatwo każdy stwierdzi, że pomiędzy Niemcami a Polską istnieje kilka, wywołujących poważne zadrażnienia. Nie można mówić o całkowitym porozumieniu Berlina z Warszawą bez ostatecznego zrzeczenia się przez Rzeszę tych ziem, które przeszły do Polski po wojnie światowej. Niemcy jednak nigdy nie chciały dać takiego zobowiązania, a zadowoliły się jedynie podpisaniem w styczniu 1934 roku mętnego paktu nieagresji".

W dalszym ciągu dziennik omawia krytycznie wizytę niemieckiej delegacji wojskowej w Warszawie.

Na wywczasach



„No, chyba Gdańsk nie może na mnie narzekać!"

Tajemnice sprawy gdańskiej

Sprawa Gdańska nie schodzi z łamów prasy. Świadczy to o wielkiej doniosłości i niezwykłej aktualności tego zagadnienia. „Kurier Poznański" zajmując się tym zagadnieniem w artykule wstępnym stwierdza, iż obecny stan sprawy gdańskiej przypisać należy nie tylko temu, iż z Gdańska usunięty został czynnik nadzorczy w postaci komisarza Ligi Narodów. Autorytet Ligi bowiem na terenie Gdańska nie był przez Polskę chroniony, w momencie zaś decydującym min. Beck tę „wielką kartę, jaką było stanowisko komisarza Ligi w Gdańsku, sam odłożył, występując w Genewie z sukursem zamysłom kół gdańskich.

„Nie do nas — pisze „Kurier Pozn." — należy obrona choćby jednym słowem Ligi Narodów; ale bylibyśmy niewidomi, względnie udawalibyśmy niewidomych, gdybyśmy nie mieli sobie z tego zdawać sprawy, że odpowiedzialność za rozwój stosunków w sprawie gdańskiej ponosi tak samo, a wobec narodu polskiego w całej pełni, polityka polska."

Polityka polska bowiem mogła zapobiec temu rozwojowi stosunków w sprawie Gdańska, jaki się już dokonał. Jeżeli jednak mogła, a nie zrobiła tego, to — jak stwierdza w dalszym ciągu cytowany organ — „widocznie nie chciała zapobiec stotalizowaniu Gdańska".

W związku ze zgłoszeniem przez Polskę nieinteresowania się wewnętrznymi sprawami gdańskimi, cytowane pismo zapytuje:

„A czy było to postąpienie słuszne, zgodne z żywotnym interesem państwa polskiego? Czy należało ze stanowiska tego interesu wygrywać argument formalny, chyba „ligowy", ale w żadnym razie nie nasz, że obrona konstytucji Gdańska, to nie rzecz Polski, lecz Ligi Narodów? Na miłość Boską, na czyjąże korzyść traktat wersalski powołał do życia Wolne Miasto Gdańsk? Czy, żeby zrobić przyjemność powstać mającej Lidze Narodów, czy dla dobra Polski i jej niepodległego bytu państwowego?"

Wywody swoje w tej sprawie kończy „Kurier Poznański" stwierdzeniem, iż —

„...zagadnienie nie ogranicza się do położenia czy niepołożenia przez Polskę podpisu politycznego pod obecny stan faktyczny w Gdańsku. Istotne jest budowanie przyszłości u ujścia Wisły na porozumieniu Warszawy z Berlinem.

„Dawniej było dla polityki polskiej zasadą, że w sprawie Gdańska nie rozmawiamy z Berlinem; dzisiaj, przeciwnie, rokuje się w tej sprawie właśnie z Berlinem.

„Dla polityki niemieckiej uregulowanie zagadnienia gdańskiego po myśli postulatów niemieckich, na razie tymczasowych, nie jest celem samym w sobie. Dla polityki niemieckiej zagadnienie gdańskie jest środkiem do celu dalszego: do spętania rąk Polski w tym decydującym dla jej bytu niepodległego punkcie i tym samym do wciągnięcia Polski w całej pełni w orbitę polityki niemieckiej i jej daleko sięgających planów."

Dziwnie i tajemniczo wyglądają te przeobrażenia sprawy gdańskiej przy równoczesnym wielokrotnym twierdzeniu czynników oficjalnych o niezależności naszej polityki zewnętrznej.

„Druciarze" w polityce

„Jutro Pracy", organ grupy, stojącej blisko byłego wodza „sanacji", płka Sławka, wypowiada dość często swoiste poglądy o aktualnych zjawiskach politycznych. Wyrazem tych poglądów jest m. in. następujący urywek:

„Zadaniem druciarza jest utrzymać przez pewien czas rozbitą całość.

„Trudno jednak wyobrazić sobie druciarza, któryby ze skorup, pochodzących z różnych garnków, chciał stworzyć jakieś solidne naczynie.

„W dziedzinie polityczno - społecznej jednak spotyka się często takich druciarzy. Jest to nawet dość pospolita metoda w koncepcjach tzw. demokratycznych. Powstaje wtedy formacja, która w języku starej dyplomacji nazywa się wachlarzem. Jest to instrument niekiedy nawet użyteczny i kosztowny, lecz z zasady nietrwały. Przy silnym podmuchu pękają wiązania i z trudem skomponowana całość rozlatuje się. Ale wtedy mówi się, że zadaniem polityka jest zlepić ją na nowo. Z tego wynika, że polityk winien ciągle klajstrować lub drutować. A w języku prostego rzemieślnika nazywa się to fuszerka."

Aluzja do „ozonowych" przedsięwzięć politycznych zbyt wyraźna. Ale co sądzić także o przeszłości — o BBWR? Czy i ten twór nie był odrutowanym zlepkiem różnych skorup politycznych?

BBWR rozleciało się „przy podmuchu" rzeczywistości. Całość „sanacyjną" lepi się „na nowo" w „Ozonie". A „fuszerka" coraz gorsza...

„Fołksfrontowa" orkiestra pod batutą Żydów

Agencja „Echo" podaje wiadomość, że w końcu stycznia rb. odbędzie się w Warszawie konferencja przywódców ugrupowań politycznych o zdecydowanym kierunku demokratycznym, a mianowicie: Klubu Demokratycznego, PPS, Stronnictwa Ludowego i przedstawicieli klasowych związków zawodowych.

W sferach politycznych twierdzą, że na tę konferencję mają być zaproszeni również przywódcy Stronnictwa Pracy.

Wiadomości agencji „Echo" nie zawsze się sprawdzają — niewątpliwe są jednak dążności „konsolidacyjne" na lewicy, dyrygowane przez masonerię i Żydów.

Żydowskie interesy na wywrotowej robocie

Do władz śledczych w Warszawie wpłynęły raporty o wykryciu trzech drukarni komunistycznych, używających tzw. pedałówek. Jedną znaleziono w Siedlcach u Seliga Kornbluma, drugą w Lublinie u Efraima Kopka, trzecią wreszcie w Łucku u Salomona Fligielmana.

Po porównaniu raportów okazało się, że wszystkie trzy pedałówki są niemal identyczne, co nasunęło policji podejrzenia, że sprzedawcą ich musiał być jeden i ten sam człowiek, jedna firma. Dalsze dochodzenia doprowadziły do ujęcia Wiesława (?) Najmana, który aresztowany przyznał się, że nie mogąc sprzedać maszyn, zwrócił się wprost do komunistów z propozycją, że zainstaluje te maszyny na własne ryzyko tam, gdzie mu K. P. P. poleci.

Policja „nie doceniła" talentu handlowego Najmana i osadziła go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Żydzi na Polesiu

„Kurier Wileński" zamieścił niezmiernie interesującą statystykę o zażydzeniu Polesia w opracowaniu F. H-skiego. Opracowanie oparte jest — jak zaznacza autor — o wyniki spisu ludności z 1931 r. (G. U. S.) i studium dra Alfonsa Krysińskiego w „Sprawach Narodowościowych" nr. 3 z 1937 r. („Struktura narodowościowa miast polskich").

Ogólna ilość Żydów na Polesiu, wynosząca 113.988 czyli zaledwie 10 pct ogółu mieszkańców, odpowiada stosunkowi w całej Polsce.

Natomiast ilość ludności żydowskiej w miastach poleskich, wynosząca 73.132, stosunek ten znacznie przewyższa, stanowi bowiem 40,2 pct ogółu ludności miejskiej Polesia.

Jeżeli przejrzymy dane liczbowe z poszczególnych miast oraz osiedli o charakterze miasteczkowym, to okaże się, że stosunek ten w niektórych ośrodkach wzrośnie jeszcze bardziej, dając elementowi żydowskiemu bezwzględną przewagę liczbową.

Statystyka potwierdza szczegół bardzo ważny, a niedostatecznie może doceniany, że nędza poleska jest m. i. w dużym stopniu winą żydostwa, które opanowało zupełnie miasteczka poleskie i ssie z ludności wiejskiej wszystkie żywotne soki.

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 84270

10.000 ł.: 50270 80597 116988
5.000 zł.: 28136
2.000 zł.: 2377 28646 33142 34457 40639 65105 68856 69035 93513 97313 101529 109862 120635 136433 163892 185728 194308 74701

1.000 zł.: 6186 8434 27384 35279 38135 38163 40726 44725 44885 61767 63871 71209 92922 96157 96898 97358 99470 101549 116183 1179994 127142 127452 134771 145688 148706 163763 169954 170632 171419 175954 179513 183655 194738

Wygrane po 200 zł.

139 47 214 20 775 961 85 10035
1163 73 1203 1376 1498 1844 2057
80 2181 2211 2534 2608 2847 3157
3378 3569 3619 3700 43 69 3878
3906 4307 4434 4623 8 4749 5062
5400 5540 5717 84 5804 5960 6009
56 90 6161 6601 6752 90 7064 7138
62 7298 7315 7534 7728 32 7823
7957 8067 78 8109 53 8212 41 99
8462 8523 33 75 6 8851 8988 9231
9314 9646 9765 94 9803 9901 18
10105 276 81 5 358 837 62 11065
221 91 400 40 66 577 93 728 813
991 12110 27 207 357 425 51 6 73
520 601 730 65 94 904 74 13078
108 352 77 508 47 14011 262 385
582 973 15119 227 47 358 471 678
750 16211 461 692 770 81 822 900
17046 225 56 85 303 501 48 634
758 931 18124 62 75 310 9 36 672
704 833 989 19153 78 275 501 801
907 2798 20182 382 534 83 834 75
962 21076 248 472 693 902 22001
34 57 93 195 760 71 23120 230 73
612 718 867 902 24186 302 13 446
519 614 87 705 861 921 25087 124
291 540 643 26161 211 419 61 804
965 270563 208 327 81 545 424 75
862 74 28162 358 87 536 28099 384
454 88 776 904 30292 421 520 664
962 31266 414 576 611 744 829 99
32048 588 638 985 33115 89 263
394 447 63 668 90 824 97 987 92
34122 284 317 85 419 698 767 988
35015 28 58 165 573 602 22 5 709
39 59 810 963 97 36133 459 589 727
908 37016 198 318 24 642 973.

38152 206 74 500 604 39133 76 78
296 342 60 71 512 80 869 995 40131
234 305 54 513 43 70 88 672 796
41034 55 157 364 81 534 80 769 930
42017 21 91 200 82 356 411 562 604
31 72 701 853 85 93 904 69 81 43137
286 90 306 84 432 596 611 17 35 893
44033 7 495 104 62 214 555 740 827
46 45012 6 115 37 245 344 55 86 605
76 89 46049 82 347 514 970 47296
393 591 814 68 48239 341 478 507 11
804 46 947 49157 279 36 188 459 649
84 747 930 50037 211 313 64 623 73
885 947 94 51063 152 64 249 334 557
903 52106 30t264 537 834 981 53049
86 159 249 94 351 516 602 88 54106
663 712 55008 213 53 330 475 584 778
868 901 202 41 56066 87 194 234 39
50 64 99 502 5 78 740 853 54 78 81
910 57362 94 416 545 50 783 58163

238 49 70 343 97 416 823 42 59075
143 62 304 37 40 412 509 85 612 706
79 85 933 44 60051 170 221 55 64 670
832 90 927 92 61012 128 47 276 320
440 534 45 756 62190 417 32 79 96
624 723 28 78 802 57 63081 268 326
534 57 604 767 64137 38 92 371 85
424 530 619 65238 56 2725 66002 200
536 655 714 81 810 93 978 67069 72
217 476 518 30 702 92 68019 131 88
247 87 97 428 44 711 70 72 927 69061
134 42 64 215 99 380 484 525 842 903
54 70046 55 8 393 355 93 401 201 752
93 968 71028 61 484 500 71 690 867
994 72016 17 608 770 802 59 69 73170
222 34 9481 544 626 58 91 847 67 929
43 74159 430 538 698 848 84 960
75158 254 409 630 65 88 867

76140 541 90 606 798 873 83 986
77105 55 252 430 515 46 737 854
58 78043 259 666 793 79018 58 222
90 405 31 583 602 16 36 724 80024
63 136 226 323 91 441 87 552 719
834 83 992 81017 57 80 255 321 91
709 879 916 82088 150 328 85 733
852 904 88073 144 45 300 81 86 540
627 758 832 54 84031 320 67 446 86
614 92 768 811 85084 122 421 682
808 903 86080 216 27 84 341 424 52
58 554 671 709 59 99 902 79 87204
11 328 461 531 58 91 627 723 822
88010 160 88 278 400 69 615 42 744
856 84 92 999 89120 274 84 322 76
511 611 53 63 90 872 90003 256 70
378 567 669 81 97 878 90 918 91066
283 491 585 607 12 734 92063 488
98 99 605 736 817 84 97 93093 394
566 692 718 94274 336 616 777 890
923 95174 315 440 69 567 625 781
82 821 81 86 88 960 96075 96 278
316 76 83 434 572 765 966 91 97080
414 572 629 34 69 93 794 98038 165
242 305 33 38 502 781 879 85 99083
339 62 80 401 506 646 778 808
100049 63 137 465 502 840 101088
201 34 325 44 561 622 727 811 69
953 102038 110 11 60 257 720 837
77 89 95 103044 85 98 252 360 522
604 10 834 982 104233 596 676 78
936 50 69 77 105171 267 313 464
601 933 53 106251 57 396 421 644
707 66 919 107067 141 290 313 590
656 98 737 952 108113 316 401 534
660 996 109000 100 53 246 446 552
83 667 72 72 22 34 53 830 909110004
77 82 165 82 302 443 527 653 768
969 111277 386 665 745 902 112005
124 52 57 82 460 516 49 600 63 64
765 113029 334 83 550 65 804 75

114109 66 277 322 35 94 5 442 576
646 61 98 840 59 70 965 115193 428
606 116171 255 419 519 96 619 812
63 117015 72 377 456 61 557 87 684
890 935 118030 1 9 152 256 454 511
624 33 74 754 808 99 931 119019 100
278 396 414 54 829

120291 8 344 491 839 47 972 121079
185 326 44 64 600 19 54 80 753 64
869 90 932 4 93 122042 92 113 247
51 326 504 49 701 34 90 123145 268
344 8 475 591 124045 336 91 440 561
722 63 90 125178 204 458 690 7 739
826 124008 70 133 43 225 95 418 512
95 631 722 987 127007 242 4 345 50
499 536 798 85 53 973 128107 68 261
348 57 538 58 88 775 901 129068 96
183 522 807 51 993 130175 275 354
530 698 893 999 131147 246 8 343 6
404 82 504 132049 57 205 98 314 467
85 599 621 90 735 133060 186 205 33
82 329 422 577 726 8 91 805 134190
306 546 908 135250 322 9 632 85 883
136060 133 356 543 137365 407 510
650 18183 331 576 635 901 139029
123 42 239 535 712 82 821

140124 326 49 55 400 734 52 884
976 14125 401 504 689 721 47 142065
226 381 518 30 634 61 769 77 143085
121 371 520 79 618 726 863 144132
3 59 61 285 471 680 145010 100 391

2 437 96 766 834 146623 703 54 903
17 21 80 147010 55 106 77 226 386
493 611 98 791 839 77 932 148042
154 80 283 510 707 20 814 149123
291 445 565 707 26 812 958 150376
677 881 151097 103 56 265 400 4 508
85 601 21 770 81 93 912

152459 599 688 783 92 153095 207 322 767
953 154283 345 93 623 68 94 155056 87 242
698 156138 255 537 41 641 779 893 9 924
32 157197 205 704 880 944 158029 106 28
339 462 706 878 952 159045 116 98 247 55
77 438 763 952 160084 194 373 786 964
161073 106 286 403 16 722 162156 74 301
12 444 543 868 163157 83 505 725 164022
46 66 131 240 335 489 576 669 744 57 843
165005 422 542 717 946 166037 106 253 540
689 725 166037 106 253 540 689 725 167367
615 71 746 936 44 84 168176 86 301 527 630
87 756 830 169031 155 258 76 328 530 73
607 73 722 926 170941 171056 174 652 848
172144 492 552 667 701 802 174111 33 58
254 411 86 64 765 173098 317 666 711 921
175144 306 438 572 669 92 940 176286 339
513 47 716 78 809 914 177336 414 572 90
93 649 67 802 17 26 178145 252 437 508
179044 81 109 243 390 573 97 601 79 180104
234 384 413 557 91 622 73 703 2 817 26
51 54 373 441 599 692 870 183359 96 472
928 181353 431 43 59 531 76 182106 21 32
98 631 810 45 960 184004 205 31 393 578
838 988 185156 66 222 83 345 427 66 655
57 756 39 801 186107 328 65 587 631 67
737 620 187191 342 554 961 56 188215 99
91 420 97 543 627 90 771 74 189005 56 114
77 250 391 523 828 58 991

190 145 748 538 625 731 7 91
879 191090 467 652 852 935 192080
92 198 223 36 52 382 868 987
193217 441 607 704 869 997 194011
70 90 393 404 6 72 89 527 78 90
4 601 4 805.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr.: 158710.

75.000 Zł.: 78008
50.000 zł.: 120245
10.000 zł.: 38661 136127
5.000 zł.: 31323 60070
2.000 zł.: 52585 62886 74201 87832 93254 97128 102679 106546 111096 130196 152936 187319 188189 194179
1.000 zł.: 1420 3466 8358 8496 9965 15704 22170 21480 27037 31222 32137 45108 47890 48440 48258 72374 75773 89509 89888 101294 117057 118620 139899 156099 185140

Wygrane po 200 zł.

398 403 828 1328 39 1527 1834
2117 2219 2331 53 2446 2541 2693
2707 3270 3567 3648 3701 4164 4342
60 4510 4600 68 4849 5313 66 5421
43 96 6104 6244 6505 70 77 6703 77
6827 6954 7005 7302 49 7539 7877
8226 76 8384 8787 9137 9248 82
532 53 9903 10441 661 759 865 924
53 283 621 814 48 12095 123 283
13405 507 688 934 14202 36 459 835
15064 424 16358 734 17086 127 56
355 433 515 824 905 18415 695 891
19059 234 90 963 20352 457 641 78
98 799 917 21542 928 22028 281 384
486 955 23052 654 776 24019 507 59
604 25338 55 489 838 51 971 26325
702 933 27688 28092 130 390 551 602
29310 22 62 464 773 94 821 30151
423 670 31181 620 32204 337 443 79
633 97 745 56 33147 304 415 525
34043 296 356 474 772 35214 339
36053 248 85 443 37082 225 356

38492 989 39022 60 170 223 379
638 46 701 815 40136 223 367 444
49 761 41226 443 659 42139 309 476
554 865 43054 89 277 44347 833 45145
57 604 10 827 46123 292 586 676 96
47911 48028 157 203 608 885 989
49072 304 519 853 50366 545 76 78
51585 99 52404 756 53298 645 737
77 54671 828 964 55106 306 471 548
56029 276 95 516 57128 306 622 92
803 9 21 58342 412 572 650 59301
723 60360 422 591 859 61097 183 85
363 531 731 62659 754 999 63307 482
805 64072 170 316 772 873 65462 608
15 66046 345 497 617 67112 857 928
69037 317 42 548 5969112 277 403

70091 416 71234 308 400 816 27
86 953 72064 607 826 74094 196 99
455 82 75361 811 76145 57 335 786
838 77763 78040 322 84 79206 470
706 80013 260 945 81185 217 84 661
848 82653 975 83006 360 446 964
84619 85093 86291 469 506 720 25
887 908 87289 427 52 97 632 901
88145 65 245 74 890 907 38 39 89136
327 962 84 90458 741 91226 402 77
605 92044 75 229 598 718 93102 14
93282 591 699 801 37 94070 239 83
792 912 95086 282 814 89 96166 285
699 711 881 97034 909 98487 583 616
809 78 927 99074 374

100187 74 101255 377 436 58 59
512 815 95 949 102343 841 103149
337 412 51 954 104070 77 98 146 403
4 13 602 9 738 885 105454 763 888
988 106413 18 812 945 98 107177 216
750 54 964 108009 34 95 950 622 716
94 109272 434 38 729 908 110049 74
332 623 58 111205 340 754 970 112035
338 41 409 737 850 917 113403 58
61

114022 57 137 291 612 812 115054
220 364 452 517 29 52 116093 327
667 703 24 117138 371 459 844 37
922 78 118426 700 37 61 826 119024
31 182 353 448 575 120245 506 70
121006 122019 78 476 563 774 873
900 123019 340 443 47 836 124226
917 73 125829 126443 529 68 769 842
60 77 127351 718 39 939 128002 317
704 874 129162 68 508 699 791 130348
652 709 908 131308 485 549 50 750
847 918 132283 801 133113 75 486
687 748 134077 697 863 94 135432 719
48 136175 432 137031 461 138069
750 856 139517 839 79 85 140084 168
310 20 444 806 945 141141 44 511
142127 443 535 143414 144503 31
606 145293 642 143559 73 3831 147672
792 148437 643 149004 15 402 80 985
150155 232 54 730 151451 538 834

152104 44 698 802 153281 540 769
936 154336 411 510 683 855 155012
312 667 729 156068 294 338 441 87
812 79 908 157253 604 158841 932
87 159048 160181 439 598 161293 583
860 162016 112 234 75 422 627 38
163122 463 624 85 753 164121 796
165639 884 913 166114 238 479 691
769 167495 587 772 913 168053 84
269 736 847 54 986 169160 550 746
906 37 170054 162260 405 69 171194
471 172984 173018 59 205 423 79 514
32 174122 206 10 435 579 175363 637
737 992 176056 162 520 663 831
177003 49 528 178261 372 550 179107
292 484 501 50 82 613 51

180144 347 548 774 181171 881
182010 510 68 879 183023 320 538
637 43 64 184026 452 546 642 748
185155 458 529 627 67 798 186062
80 114 395 66 724 844 187095 149
62 856 921 189332 459 579 645 722
190149 191011 429 636 719 996 192265
595 691 790 193117 211 594 747
194133

191645 780 192237 389 450 678
802 193531 660 194065 105 335 726
68

IV ciągnienie

Wygra[illegible] po 200 zł.

266 68 402 702 847 2054 2479 99
62609 2768 2842 81 3012 47 67 3326
3414 57 3539 3763 3867 3978 4212
52 4467 4547 4754 5073 5220 5460 75
5568 5639 5720 5828 57 5954 6132
6280 6312 6991 7212 7439 7714 8550
9131 51 9205 9529 10355 75 11094
319 76 753 12263 470 673 13021 556
614 912 79 14092 145 89 929 15184
289 437 16395 753 17996 18184 380
639 19154 367 645 890 988 20092
631 803 21105 15 446 618 78 779
21351 70 7987 22519 703 863 91 23251
735 79 901 78 24060 130 88 801
25818 26089 282 491 786 27108 917
28101 586 705 29093 300 857 942
30058 95 31023 561 32026 304 670
847 957 33356 780 34083 379 35539
59 75 36024 335 556 711 817 96
37392 609 727 856 3817 24 282 455
788 842 39001 849 93 40348 453 68
41224 690 838 42669 796 98 43708
879 44520 45214 70 459 503 46129
73 317 654 850 78 47977 125 443 533
766 903 48189 447 605 770 879 932
49193 224 40 446 64 813 911 53 50069
317 51055 199 243 355 506 941 52050
2119 5306 178 700 902 77 54126 246
623 37 715 975 77 55074 541 82 752
800 56627 873 948 57286 400 37 708
58008 12 223 503 721 834 59183 41
60 324 521 39 679 60183 61437 585
655 785 97 820 62276 704 828 995
63201 40 687 64052 239 55 372 610
751 91 65082 292 561 622 921 66083
172 341 626 67557 727 41 68178 466
654 89 746 938 69132 70 255 405

70008 109 349 484 572 509 877
71121 73 630 789 852 98 72095 155
244 451 57 94 50117 779 857 957
73401 80 593 771 914 37 74057 97
328 93 59 93 572 611 27 75092 97
221 333 37 404 911 18 52 76313 78
63 411 750 77038 253 301 29 604 9
42 796 853 940 78109 93 509 751 57
801 57 976 79411 561 953 80089 443
209 12 322 481 553 85 762 809 921
81634 830 54 82422 47 678 738 865
83062 404 557 823 930 84048 222 45
389 947 85004 567 623 86353 516 48
664 729 52 807 87609 973 88319 470
547 611 878 89454 620 90987 91023
142 202 56 63 372 614 38 855 82
38 99 92164 321 93072 124 285 409
94049 133 545 77 699 740 95067 158
66 288 96088 774 97120 38 281 92
331 506 638 39 98056 418 97 551 745
876 99199 771 100125 211 616 96 999
101471 662 102042 403 49 650 732
883 88 103021 29 70 153 95 365 656
896 104248 576 889 105347 404 591
670 896 106021 164 259 301 98 854
932 40 107060 254 329 581 628 741
108098 139 109 347 72 703 873 940
79 110652 723 991 111098 243 45
61 786 112398 548 636 39 860 71 982
113080 242 95 339 740
114047 257 566 991 115056 61 410
531 944 116192 250 649 97 117009 77
572 118044 75 352 536 635 834 55
119752 57 120030 118 285 301 26 606
13 85 121134 476 760 802 912 85
122470 557 819 20 123260 62 776
124006 14 108 537 34 4496 125650
989 126197 265 374 643 127011 267
400 11 641 715 873 988 129155 91
503 635 997 130196 615 744 131643
743 863 132095 164 349 558 905
133102 452 582 134111 215 537 41
135066 197 465 688 136127 87 245
726 957 137634 751 138217 653 880
139170 310 694 853 140155 233 457
141824 142262 678 143123 313 413
615 785 981 144762 903 70 145574
714 147026 57 602 148444 656 878
69 918 149154 76 251 803 150063 68
399 527 633 761 212 151104 28 243
568 626 982 89 152310 597 659 962
153112 820 154090 126 46 59 593 725
34 850 155243 314 81 422 156652 956
157956 678 882 158012 108 68 90 696
710 159005 119 47 825 160184 327
474 560 788 161257 474 580 162292
382 533 376 861 997 163151 52 648
164278 536 616 165004 566 78 658 920
164087 486 167180 497 700 168171
258 80 824 169183 346 51 565 831
170020 255 325 501 778 171051 738
172020 782 173662 174108 317 618
719 21 32 94 174263 486 176561 97
177006 436 95 656 770 178203 533
743 854 179610 737 61 59 911 12 89
180255 68 475 818 50 66 181083 90
353 73 620 828 182493 847 183429
572 81 184523 185143 673 186204 68
370 621 986 187140 756 188298 189412
529 935 77

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Chmielewski chce zostać zawodowcem?

Trudne warunki materialne mistrza Europy zachęciły menażerów amerykańskich

Ostatni „Przegląd Sportowy" przynosi następującą wiadomość:

„Po przyjeździe Zbyszka Cyganiewicza w roku ubiegłym rozeszły się w Warszawie pogłoski, jakoby Chmielewski prowadził z nim pertraktacje na temat przejścia na zawodowstwo.

„W ostatnich dniach historia ta stała się znów wysoce aktualna. Podobno w Ameryce pojawiły się już afisze, zapowiadające start Chmielewskiego w Nowym Jorku w roli zawodowca.

„Podobno Henryk Chmielewski ma w najbliższym czasie podpisać kontrakt z jednym z najbogatszych manażerów amerykańskich, Courleyem, i wyjechać w pierwszych dniach lutego z Gdyni — Batorym — do Stanów Zjednoczonych. Gwarancja, jaką otrzymuje, dochodzi podobno do 3.000 dolarów miesięcznie!

„Chmielewski po meczu z Włochami stwierdził w obecności jednego z naszych współpracowników, że o ile otrzyma poważną ofertę, to przyjmie ją, gdyż znajduje się w ciężkich warunkach życiowych."

Należy odczekać potwierdzenia lub zaprzeczenia tej wiadomości przez Chmielewskiego. Winien on pamiętać o tym, że obietnice, dawane czołowym amatorom, są zwykle bardzo nęcące, jednak tylko rzadko zostają spełnione.

Kanadyjczycy grać będą wszędzie tylko nie w Polsce!

Drużyna kanadyjska Budbury Wolves, która broni barw Kanady na mistrzostwach hokejowych świata w Pradze czeskiej ułożyła już program swoich występów po całej Europie. Pierwsze mecze, jak wiadomo, Kanadyjczycy rozegrali w Düsseldorfie i Davos. Następne odbędą się w Szwajcarii w miejscościach Arosa, Saint Moritz, Bernie i Zurychu. Z Szwajcarii Kanadyjczycy udadzą się do Niemiec, gdzie walczyć będą z kombinowaną reprezentacją Niemiec w Monachium, w końcu bież. miesiąca. W dn. 26, 28 stycznia i 1 lutego projektowane są trzy mecze Kanadyjczyków w Pradze czeskiej. Z Pragi goście udadzą się znowu do Niemiec, gdzie walczyć będą ponownie w Monachium, Norymberdze i Garmisch Partenkirchen. W dniach od 11 do 20 lutego Kanadyjczycy wystąpią oczywiście na mistrzostwach świata w Pradze.

Po mistrzostwach świata program dalszych występów Kanadyjczyków przedstawia się następująco: 22 i 23 lutego dwa mecze w Czechosłowacji. 25 lutego mecz w Monachium. 27 lutego mecz w Garmisch, 1 marca czwarty z kolei występ w Monachium, 3 i 4 marca mecze w Berlinie. 6 marca mecz w Kolonii, 7 marca Kanadyjczycy walczą w Krefeld, 9 marca — w Düsseldorfie, 11 marca — w Brukseli, 12 i 13 marca w Amsterdamie, 15 marca w Hadze.

Z Holandii Kanadyjczycy udadzą się na tournée po Anglii a stamtąd mają bezpośrednio wyjechać do Kanady.

Narciarstwo

Reprezentacja narciarska Polski w Garmisch. Polski Związek Narciarski ustalił już skład drużyny, która będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowym Tygodniu Sportów Zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

Do kombinacji klasycznej zgłoszone: Bronisława Czecha, Stanisława Marusarza i Mieczysława Wnuka.

Do biegu otwartego na 18 km: Mieczysława Wnuka, Bronisława Czecha, Tadeusza Wowkonowicza, Józefa Matusznego, Stanisława Karpiela i Edwarda Nowackiego.

Do otwartego konkursu skoków: Stanisława Marusarza, Bronisława Czecha i Mieczysława Wnuka.

Do kombinacji alpejskiej: Bronisława Czecha i Stanisława Marusarza.

Ogółem do Garmisch wyjeżdża 7 polskich narciarzy.

Pięściarstwo

Warszawa — Łódź. Spotkanie międzymiastowe odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w sali Teatru Kameralnego. Zamiast Chmielewskiego wystąpi w wadze średniej Pisarski.

Zapaśnictwo

W Katowicach odbyła się eliminacyjna walka zapaśnicza w wadze półśredniej między mistrzem Polski łodzianinem Hincem (WIMA) a olimpijczykiem Szajewskim (Warszawa). Walkę tę wygrał na punkty Hinc dzięki czemu został wystawiony do reprezentacji zapaśniczej Polski na mecz międzypaństwowy z Niemcami.

W sobotę, 22 bm. rozpoczynają się definitywnie mistrzostwa okręgu łódzkiego w walkach zapaśniczych.

W Łodzi 9 osób otruło się gazem świetlnym

Wstrząsająca tragedia na poddaszu przy ul. 11 Listopada — Ofiarami tragicznego wypadku padła cała rodzina żydowska Goldmannów oraz służąca Polka z dwumiesięcznym niemowlęciem

Łódź, 20. 1. — Dnia 20 bm. o godz. 9.45 administrator domu przy ul. 11 Listopada 22, Michał Sieradzki stwierdził, że w oficynie lewej daje się odczuć swąd gazu. Wszedł do mieszka-lokatorów i kolejno badając przyczynę znalazł w mieszkanku przerobionym ze strychu na 4 piętrze zwłoki 9 osób, które uległy zatruciu gazem świetlnym. Niezwłocznie powiadomiono policję i na miejsce przybyły władze prokuratorskie i śledcze, zarządzając szczegółowe badania.

W maleńkiej izbie, tuż przy wejściu ustawiona była mała balia a przy niej na podłodze leżały zwłoki 48-letniego Suchera Goldmanna i jego żony, 49-letniej Mejdysz. Na kozetce leżały zwłoki 20-letniej córki Goldmannów Chany, obok w łóżeczku koszykowym jej syna 9-miesięcznego Abrama, dalej na łóżku leżał nieżywy narzeczony Chany Goldmann, 19-letni tragarz Mojżesz Wardecki.

Na drugim łóżku, obok, leżały zwłoki 17-letniej Kalii i 14-letniej Idefy Goldmann. Wreszcie na trzecim łóżku, tuż przy oknie, leżały zwłoki Polki nieznanego nazwiska, która trzymała przy piersi zwłoki swego dwumiesięcznego dziecka.

Wszyscy — jak ustalono — ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym. Znaleziono również padłego od gazu psa oraz kanarka.

Wstępne badania ustaliły, że przed kilku jeszcze laty właściciel zakładu krawieckiego, mieszczącego się w parterowym sklepie, urządził na strychu izbę, przeznaczając ją dla czeladników. Przeprowadził również specjalną rurkę doprowadzającą gaz do pokoiku na czwartym piętrze. Potem lokal na parterze wynajął ktoś inny, gazu nie używał a izdebkę na strychu wynajęli Goldmannowie. Rura gazowa pozostawała niezabezpieczona. Ostatnio lokal na parterze wynajęła Marianna Krysiak na jadłodajnię i zainstalowała gazomierz, przy czym gaz automatycznie dochodził do przewodu wiodącego do izby na strychu.

Już wieczorem Goldmannowie czuli swąd gazu, o czym świadczą wyjaśnienia sąsiadów, że schodzili parokrotnie na dół badać przewody. Zatruci gazem odczuwali początkowo niebezpieczeństwo, lecz nie zdawali sobie dokładnie z niego sprawy. Tak np. u nieznanej służącej Polki znaleziono dziurki od nosa zatkane watą, co świadczy, że w ten sposób usiłowała zabezpieczyć się przed zapachem gazu.

Zwłoki zmarłych wskutek zatrucia przewieziono wieczorem do prosektorium, a równocześnie zarządzono dokładne badania celem stwierdzenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

Wspólnik Maruszeczki uciekł z więzienia

Kielce. (Tel. wł.) Z aresztu śledczego w Sławkowie wojew. kieleckiego, uciekł wspólnik znanego bandyty Maruszeczki i Kaszewiaka, Zygmunt Sikora. Rozpisano za nim listy gończe.

Wisła grozi wylewem

Warszawa. (Tel. wł.) Sytuacja na Wiśle pod Zawichostem przedstawia się nader groźnie. Od trzech dni saperzy rozsadzają zatory na Wiśle, aby w ten sposób nie dopuścić do możliwości wylewu. (w)



Opłaciła się sprzedaż albumów!

Milion złotych zarobili oszuści na ludzkiej naiwności — Co to za instytucja

„I. K. C." donosi:

„Do jednej z księgarni nakładowych w Warszawie zgłosili się dwaj akwizytorzy i zaproponowali kupno kilkunastu tysięcy egzemplarzy albumu pamiątkowego po 30 zł za egzemplarz.

Ponieważ z miejsca zapłacili gotówką, transakcję zawarto. Po nabyciu albumów akwizytorzy zwrócili się do jednej instytucji wyższej użyteczności publicznej o poparcie sprzedaży albumów, deklarując na rzecz tej instytucji 20.000 zł, którą to sumę natychmiast wpłacili. Instytucja w dobrej wierze zgodziła się na akcję akwizytorów i otrzymawszy tę wysoką ofiarę, wydała im listy polecające, z zastrzeżeniem jednak, że cena egzemplarza nie może przekraczać 65 zł.

Mając w ręku listy polecające jednej z najpoważniejszych instytucyj, przedsiębiorczy akwizytorzy zaangażowali kilkudziesięciu agentów, których rozesłali po całym kraju. Agenci powołując się na listy polecające instytucji, kwestowali po prostu na rzecz tejże, pobierając ofiary pieniężne, przy czym najniższa kwota wynosiła 65 zł. Ofiarodawcy deklarowali zazwyczaj wyższe sumy, a niektóre firmy i zamożniejsze osoby wpłacały nawet do 500 złotych.

W krótkim czasie sprzedano ponad 7.000 albumów, przy czym zainkasowano ponad milion złotych, które... utonęły w kieszeniach sprytnych kombinatorów.

Kiedy instytucja dowiedziała się o tej kombinacji, wybuchł skandal. O aferze powiadomiono prokuratora, który wszczął dochodzenie. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwiska oszustów trzymane są jeszcze w tajemnicy."

Tyle „sanacyjne" pismo. Afera niety sprytnych kombinatorów, ile „instytucji wyższej użyteczności publicznej" wygląda wręcz skandalicznie. Opinia publiczna domaga się wyświetlenia tej sprawy i odpowiedzi na dwa pytania: 1) co to za album, na który wszyscy nie szczędzili grosza i 2) która to instytucja dała się tak nabrać oszustom?

CZEGO ŻĄDAMY

Złodziej Starosta, Pełnomocnik złodziej,
Inspektor bandą złodziejów dowodzi,
Złodziej Naczelnik od Opłat Skarbowych
Złodziej Dyrektor od Urzędów Cłowych,
Poczta, Oświata, Leśnictwo, Koleje,
Wszędzie złodzieje, wokoło złodzieje.

I spraw bez liku. Jeżeli zapytasz,
Kto tkwi na ławie sądowej? Dygnitarz.
Niedawno jeszcze łeb w górę zadzierał,
W biurze, jak jaki magnat się rozpierał,
Dzisiaj pod strażą w podsądnego klamrze,
Od jutra siądzie cztery lata w mamrze.

Lecz, co nam z tego? Nam wstyd czoło pali,
Że tyle brudu spływa z polskiej fali,
Że o tej naszej złodziejstwa chorobie,
W krąg telegramy kursują po globie,
Że grzmi opinia na światowych grzędach:
„W Polsce złodziejów mnóstwo na Urzędach".

A idzie o to, abyśmy pojęli,
Skąd się ci ludzie na Urzędach wzięli?
Kto ich obsadził? Kto ich forytował?
Kto hierarchiczną drogę im torował?
Kto złodziejami zapchał posad luzy,
Kto ci idioci, lub kto te łobuzy?

Jeśli przyjmujesz służącą, czy stróża,
Władczynię kuchni, pana od podwórza,
Czytasz świadectwa, zapytujesz, badasz,
Pięć razy sobie wszystko rozpowiadasz,
Nim zdecydujesz, że z taką istotą,
Dni twego bytu bez szkody się splotą.

A przecież to są małe stanowiska,
Stróż miotłę, sługa ścierkę w ręku ściska,
Ale Starosta, ale Naczelnicy,
Ale wysocy Skarbu pracownicy,
I inna ciżba złodziejskiego drańStwa,
Toć oni w rękach mają losy Państwa.

— Czeka ich kara — nas się uspakaja,
I na Urzędach czujność się podwaja,
— Lecz tego mało — niesiem w odpowiedzi,
— Nam tego mało, że łajdactwo siedzi,
Że oczyszczona nieco błona gleba,
Nam tego mało, nam więcej potrzeba.

Nam trzeba, aby każdziutka figura,
Co złodziejami obsadza biura,
Głupia, czy ślepa, głucha, czy zaspana,
Była z posady bezzwłocznie wylana,
Wtedy dopiero, gdy miotla pohasa,
Uspokoimy się, my, szara masa.

„Mucha" WŁ. BUCHNER

Wyznaczenie terminu sensacyjnej rozprawy

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzień 7 kwietnia rb. wyznaczono temin rozprawy w sprawie afery korupcyjnej b. wicedyrektora departamentu podatkowego Min. Skarbu p. Michalskiego i b. posła Idzikowskiego. Na rozprawę delegowani będą dwaj biegli Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Rozprawie przewodniczyć ma wiceprezes Posenkiewicz, oskarżać będzie prokurator Marcinkowski. (w)

Ex re debaty gdańskiej w Sejmie

W „sanacji" już się taki utarł zwyczaj,
że choćbyś prawdę mocną — jak głaz — krzyczał,
jeśli rzeczowych brak jej argumentów,
to cię zwymyśla od... „obcych agentur".

(„Słowo Narodowe").

Ostatnia uczta skazańca

Noc przed straceniem spędził groźny bandyta amerykański na zabawie z przyjaciółmi

Skazany na śmierć przez zatrucie gazem trującym bandyta amerykański Jack Odom wyraził ostatnie życzenie, aby władze więzienia pozwoliły mu na wyprawienie swoim przyjaciołom ostatniej uczty.

Dyrekcja zgodziła się. Do celi Odoma poczęto znosić wykwintne trunki i potrawy. Wieczorem na zaproszenie skazanego przybyło 15 osób, w tym: jego żona i matka. Zabawa trwała przez całą noc, przy czym Jack Odom był w świetnym humorze. Kiedy nad ranem zjawił się strażnik i zawiadomił go, że chwila stracenia nadeszła, skazaniec wzniósł po raz ostatni kielich i zawołał: „Nigdy w życiu nie byłem tak szczęśliwy, gdyż mam przekonanie, że śmiercią swoją odpokutuję zbrodnię i odzyskam spokój".

Następnie dokonano wspólnego zdjęcia, po czym zbrodniarz pożegnawszy się serdecznie z żoną i matką, odmówił ostatnie modlitwy i udał się na miejsce stracenia.

Maruszeczko jest synem hrabiego?

Zbrodnicza przeszłość bandyty — Ofiary Maruszeczki — Fantastyczne pogłoski o przeszłości zbrodniarza

Afera Maruszeczki w dalszym ciągu interesuje całe społeczeństwo, szczególniej tych okolic, w których Maruszeczko grasował. Jak się okazuje, bandyta przebywał już od dwóch lat na terenie Śląska. Był on jeszcze wówczas mało znanym w sferach przestępczych i „trudnił się" doliniarstwem. W ub. roku Maruszeczko, gdy policja zaczęła mu już za bardzo deptać po piętach, uciekł do Czechosłowacji, skąd jednak po pewnym czasie wrócił z powrotem na Śląsk.

W toku przeprowadzanego śledztwa ustalono, że Maruszeczko zabił: śp. Rottera w Katowicach, śp. Bąka w Warszawie, śp. Gałuszkową w Katowicach-Załężu. Poza tym Maruszeczko ranił: p. Fornalczyka z Katowic, restauratora Gałuszkę, inwalidę Białasa i prawdopodobnie zastrzelił w Krakowie śp. Junga. Dalsze śledztwo wykaże, czy nie ma więcej ofiar krwawego zbira.

Władze ustaliły, że Maruszeczko jest nieślubnym synem pracownicy dworskiej z Małopolski Wschodniej. W domu przebywał zaledwie 10 lat, później udał się do Krakowa, gdzie wpadł w złe towarzystwo.

W związku z ujawnieniem tych szczegółów z życia Maruszeczki pisma śląskie podają fantastyczną wersję o arystokratycznym pochodzeniu Maruszeczki. Według doniesień tych pism, w stronach rodzinnych Maruszeczki, w Małopolsce Wschodniej przebąkuje się obecnie, że podobno ojcem jego miał być jakiś hrabia, w którego dworze matka Maruszeczki przed 24 laty była zatrudniona. Według pism śląskich, za prawdopodobieństwem tej wersji przemawia fakt, że Maruszeczko mimo swego pochodzenia jest umysłowo dobrze rozwinięty, sprytny, dumny i ambitny! Oczywiście są to tylko domysły.

Widmo szubienicy nad Łodzią

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Józefa Włodarczyka na karę śmierci przez powieszenie, zaś drugiego bandytę, Józefa Redę, na dożywotnie więzienie — Osk. Walenty Wojna został z braku dowodów winy uniewinniony

Łódź, 20. 1. — Dnia 20 bm. Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Olszewskiego ogłosił wyrok w procesie szajki bandytów z Pabianic, którzy 26 grudnia 1935 roku dokonali napadu na mieszkanie dostawcy wódek Ratajczyka w Pabianicach. Bandyci zrabowali wówczas 5 tys. złotych i zastrzelili syna Ratajczyka, Wiktora.

Rozprawa trwała onegdaj do godz. 2 w nocy, po czym głos zabrał prokurator Ściborek, który omówił szczegółowo rolę poszczególnych oskarżonych i w rezultacie wystąpił z żądaniem kary śmierci dla oskarżonych Włodarczyka i Józefa Redy oraz surowego wymiaru kary dla wszystkich pozostałych. Obrońca oskarżonego Włodarczyka wnosił o łagodny wymiar kary, obrońcy pozostałych oskarżonych zaś o uniewinnienie.

Po całodziennych naradach o godz. 16 Sąd Okręgowy ogłosił wyrok na mocy którego uznał: 41-letniego Józefa Włodarczyka i 30-letniego Józefę Redę — winnymi rabunku mienia Ratajczyka i zastrzelenia Wiktora Ratajczyka; pozostałych: 24-letniego Sylwana Bydzińskiego, że współdziałał w napadzie i stał na czatach, 33-letniego Feliksa Redę, że wziął rewolwer pochodzący z rabunku i sprzedał, oraz 37-letniego Kazimierza Kryszczaka winnym tego, że nabył rewolwer wiedząc, że pochodzi z rabunku i w rezultacie skazał: Józefa Włodarczyka na karę śmierci przez powieszenie, Józefa Redę na karę dożywotniego więzienia, oraz obu na pozbawienie praw na zawsze, Sylwana Bydzińskiego na 3 lata więzienia, Kazimierza Kryszczaka na 3 lata więzienia i 200 zł grzywny, oraz obu na pozbawienie praw na 5 lat, Feliksa Redę na półtora roku więzienia i 200 zł grzywny.

Podsądnych Walentego Wojnę i Helenę Włodarczyk sąd z braku dowodów uniewinnił.

Uzasadniając wydanie wyroku sąd w motywach wskazał, że o ile chodzi o Włodarczyka, jest to typ zawodowego przestępcy, ostatnio skazany został na 4 lata więzienia i zamknięcie na zawsze w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie. Włodarczyk w czasie napadu wykazał, że jest pozbawiony wszelkich uczuć ludzkich, co przejawiło się w tym, że bez litości chciał również zamordować 14-letniego Hieronima Ratajczyka. Z tych względów sąd nie znalazł żadnych okoliczności przemawiających za złagodzeniem kary i uznał za stosowne wymierzyć karę śmierci, gdyż tylko w ten sposób można wyeliminować tego rodzaju sadystyczne jednostki ze społeczeństwa.

W odniesieniu do Józefa Redy, który wprawdzie we wszystkim współdziałał z Włodarczykiem w zabójstwie i rabunku, jednak ma mniejszą przeszłość kryminalną i wykazał pewną dozę uczuć ludzkich, przeciwstawiając się zabójstwu 14-letniego Hieronima Ratajczyka, sąd uznał za stosowne wymierzyć łagodniejszą karę — dożywotniego więzienia.

W odniesieniu do pozostałych sąd wymierzył kary w zależności od stopnia ich winy i poprzedniej karalności.

Oskarżeni przyjęli na ogół wyrok spokojnie, jednak Włodarczyk przybladł i opuścił głowę. Obrona Włodarczyka zapowiedziała apelację.

„Głos Poranny" fałszuje postanowienia sądu

Piętnujemy żydowskie metody podrywania autorytetu sądu Rzeczypospolitej

Łódź, 20. 1. Proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu naszego pisma z oskarżenia żydowsko-komunizującego „Głosu Porannego" wywołał w Łodzi naprawdę wielkie zainteresowanie i był przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych naszego miasta.

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego" ukazało się wstydliwie zamieszczone w środku numeru sprawozdanie z rozprawy, pełne bredni i łgarstw, na które normalnie nie reagowalibyśmy wcale.

Zmuszeni jesteśmy atoli napiętnować — i to najostrzej — metodę fałszowania postanowień sądu. „Głos Poranny" zupełnie bez zachłyśnięcia się pisze, że sąd odrzucił wszystkie wnioski dowodowe obrony oskarżonego. Żydzi z „Głosu Porannego" musieli być widocznie nieprzytomni na rozprawie, boć wszyscy obecni na sali słyszeli wyraźnie postanowienie sądu, domagające się między innymi:

1) zaciągnięcia z wydziału śledczego opinii o działalności politycznej „Głosu Porannego", a w szczególności o jego pracownikach; 2) ściągnięcie pięciu roczników „Głosu Porannego" na okoliczność, że w czasopiśmie tym ukazywały się artykuły o tendencji komunistycznej; 3) zaciągnięcie opinii w prokuraturze w sprawie konfiskat prasowych „Głosu Porannego"; 4) w Izbie Skarbowej i Starostwie Grodzkim w sprawie rewizyj itd.

Żydzi z „Głosu Porannego" mogą kłamać, względnie udawać nieprzytomnych, ale niech sobie zdają sprawę, że świadome fałszowanie postanowień sądu podrywa autorytet Rzeczypospolitej w opinii publicznej. Czy o to Żydom chodzi?

Skąd Łódź czerpać będzie wodę?

Studnie, Pilica i niebieskie źródła

Prowizorium na lat trzydzieści — Zbiornik czystej wody w Budach Stokowskich o pojemności 30 tys. metrów sześc.

Łódź, 20. 1. Łódź, jako ośrodek miejski, znajduje się w niezwykle trudnych warunkach. Z jednej strony trzeba odrabiać wiekowe zaniedbania zaborców, który traktowali „miasto pracy" gorzej od najmniejszej mieściny, z drugiej należałoby iść z duchem czasu, zaprowadzać nowoczesne urządzenia miejskie, znajdować konkretną formę ujęcia dla nowych zjawisk, stwarzać podstawy pod dalszy rozwój środowiska. W tych warunkach trudno doprawdy zdecydować co należy najpierw robić, jakie potrzeby w pierwszym rzędzie zaspokoić, bo wszystko jest niemal równorzędnie potrzebne i konieczne.

BUDOWA WODOCIĄGÓW

W takim układzie warunków Łódź zdobyła się dopiero na budowę wodociągów w 1934 roku, to znaczy zaledwie cztery lata temu. Przeszło 650 tysięczne miasto nie posiada dotychczas własnej wody i nieprędko jeszcze będzie ją miało. Wodociągi miejskie będą oddane do użytku około 1940 r.

BŁĘKITNE ŹRÓDŁA ZA LAT 30

W zasadzie projekt budowy wodociągów przewiduje pobór wody z Pilicy i Błękitnych Źródeł. Odłożono go jednak ze względu na olbrzymie koszty połączone z doprowadzeniem wody z rzeki, oddalonej od Łodzi o przeszło 55 kilometrów. Budowa rurociągu tej długości kosztowałaby około 56 milionów złotych, podczas gdy kosztorys budowy wodociągów wedle zmodyfikowanego projektu przewiduje wydatek 21 milionów na całość prac.

Obecny projekt, przewidujący pobór wody z pięciu studzień, mogących dostarczyć na dobę 43 tys. metrów sześc., dostosowany jest nie tylko do aktualnego zapotrzebowania miasta, ale uwzględnia jego ewentualny rozrost na przestrzeni najbliższych trzydziestu lat. Po ich upływie zajdzie konieczność oparcia zaczerpu na wodzie z Pilicy i Błękitnych Źródeł, znajdujących się pod Tomaszowem Maz.

Należy dodać, że normalnie po upływie 25 do 30 lat trzeba zmieniać instalację wodociągową (rury). Tak więc trzydziestoletnie łódzkie prowizorium wodociągowe dostosowane jest do ogólnych wymogów gospodarczych.

TRZY STUDNIE GŁĘBINOWE

Wedle dokonanych obliczeń na obecne potrzeby miasta wystarczać mają trzy studnie. Dotąd wykopano w południowo-wschodniej części miasta dwie studnie: jedną o głębokości niemal 830 metrów, drugą o 780. Budowa trzeciej, to jedno z najbliższych zamierzeń kierownictwa robót.

ZBIORNIK WODY W BUDACH STOKOWSKICH

Woda ze studzień po procesie odżelaźnienia będzie tłoczona za pomocą stacji pomp do zbiornika w Budach Stokowskich. Wskutek tego, że dno zbiornika położone jest 253 m powyżej poziomu morza, a miasto tylko 200 metrów, istnieć będzie naturalny nacisk, wobec czego nie potrzeba budować specjalnej wieży ciśnień. Przy wykorzystaniu naturalnego nacisku będzie można wprowadzać wodę na piętra.

Zbiornik czystej wody na Budach Stokowskich o pojemności 30 tys. metrów sześc. jest już wykończony.

Na terenie miasta ułożono dotychczas przeszło 53 tys. mb. rurociągu ulicznego.

*

W porze zimowej wszelkie prace nad budową instalacji wodociągowej są przerwane. Na wiosnę wypełnią się znów podziemia Łodzi gwarem ludzkich głosów i dzieło rozpoczęte prowadzone będzie dalej. **(j. wyg.)**




Fragmenty wnętrza zbiornika w Budach Stokowskich

Matka zabiła syna, bo żądał pieniędzy na machorkę

Synobójczyni skazana została na 10 lat więzienia

Łódź, 20. 1. W sierpniu 1931 roku Barbara Galia, właścicielka 10-morgowego gospodarstwa we wsi Biskupia Wola, gmina Czarnocin, pow. łódzkiego zameldowała policji, że syn jej, 24-letni Władysław zginął bez wieści. Poszukiwania policji nie dały wyniku.

Dopiero w sierpniu 1937 r. Stanisław Galia, drugi syn Galiowej, po bójce z matką wybiegł na podwórze i krzyczał, że matka chce go zabić jak brata Władysława. Opowiedział też sąsiadowi o zbrodni, a ten poradził mu zawiadomić policję.

Stanisław Galia uczynił to, a policja znalazła na polu Galiów pod gruszą zakopany na głębokości pół metra szkielet mężczyzny. Na czaszce znaleziono ślady pęknięcia, wskazujące, że został on zabity.

Stanisław Galia wyjaśnił, że w roku 1931 między matką a Władysławem wynikł spór o pieniądze na machorkę. Przedtem jeszcze spory miały często miejsce, gdyż Władysław zamierzał się ożenić i żądał przydziału gruntu. W czasie kłótni matka uderzyła Władysława niecką, a gdy ten uderzył ją, chwyciła motykę i uderzyła go w głowę tak, że upadł. Potem biła, dopóki nie zginął. Zmusiła następnie Stanisława do przeniesienia trupa w pole i zakopania.

Galiowa natomiast tłumaczyła się na rozprawie, że wprawdzie uderzyła syna Władysława, lecz gdy i ten ją uderzył, Stanisław chwycił siekierę i potężnym ciosem zwalił brata, po czym jeszcze dwa razy uderzył obuchem tak, że ranny zmarł.

Na rozprawie oboje tłumaczyli się w ten sam sposób. Stanisław Galia wskazuje, że matka jego też biła w nieludzki sposób tak, że obecnie jąka się.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego okrutna synobójczyni, 58-letnia Barbara Galia, została skazana na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw, zaś syn jej Stanisław został uniewinniony.

Kupcy rumuńscy zrywają z Żydami łódzkimi

Jak donoszą z m. Łodzi, kupcy rumuńscy na skutek panującej tam obecnie akcji antysemickiej odwołali u Żydów łódzkich swoje zamówienia, które u nich dotąd czynili. Mieliby oni w kraju trudności ze zbyciem tych towarów żydowskich, a i niewątpliwie nie chcą sami też iść przeciw tej fali przeciwżydowskiej.

Pasja umysłowo chorego

Warszawa, 20. 1. — Policja warszawska aresztowała niejakiego Menesza Białowstockiego, mieszkańca Falenicy, notorycznego oszusta, specjalnie lubiącego jeździć taksówkami po mieście, by następnie uciec, nie zapłaciwszy rachunku. Aresztowanie Białowstockiego nastąpiło mianowicie wtedy, gdy znowu usiłował zbiec szoferowi, by nie zapłacić taksy. Zachodzi przypuszczenie, że Białowstocki jest chory umysłowo, wobec czego skierowano go do szpitala na obserwację psychiatryczną.

Ubezpieczeni w „Feniksie" stracą 25—30 pct

Warszawa, 20. 1. — Jak wiadomo, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął na posiedzeniu dnia 17 bm. do wiadomości przejęcie przez PKO portfelu ubezpieczeń towarzystwa „Feniks" na Polskę. Jak obliczają, straty ubezpieczonych w „Feniksie" wahać się będą między 25 a 30 pct.

Styczeń
21
Piątek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Agnieszka p. m.
Sobota: Wincenty i Anastazy

Kalendarz słowiański
Piątek: Jarosława
Sobota: Witosław

Słońca: wschód 7,50 zachód 16,18
Długość dnia 8 g. 28 min.
Księżyca: wschód 23,31, zachód 3,37
Faza: 5 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Głupi Jakub".
Teatr Popularny — „Powrót mamy".

KINA

Capitol — „Skłamałam".
Corso — „Zbuntowana".
Ikar — „Bohaterowie morza" i „Za kulisami sławy".
Metro — „Hrabina Władinar".
Mimoza — „Wielka miłość Beethovena" i „Diabły dzikiego zachodu".
Oświatowy-Słońce — „Penny" i „Bohaterska brygada".
Palace — „Gwiazda Riviery".
Przedwiośnie — „Nieznośna dziewczyna".
Rialto — „Moje szczęście to ty".
Stylowy — „Ku wolności".

KOMUNIKATY

Komunikat Stronnictwa Narodowego ko Łódź-Śródmieście. Dnia 19 bm. o godz. 11 rano zmarł śp. Władysław Łapienis, członek Stronnictwa Narodowego koła Łódź-Śródmieście.

Śp. Wł. Łapienis pracował 30 lat w organizacji. Pełnił przez dłuższy czas funkcję bibliotekarza koła Śródmieście, a ostatnio był kierownikiem komitetu wyborczego do Rady Miejskiej.

Był zawsze dobrym kolegą i wiernym wyznawcą idei narodowej.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się w piątek o godz. 14 z mieszkania przy ul. Głównej 31. Zarząd koła Łódź-Śródmieście poleca wszystkim koleżankom i kolegom wziąć udział w żałobnych obrzędach.

Dr Czesław Rostkowski, kierownik.

Do byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego. W porozumieniu z Głównym Zarządem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, zawiązał się w m. Łodzi komitet organizacyjny Powstańców Wielkopolskich. Uprasza się zainteresowanych o zgłaszanie w sekretariacie, który się mieści przy ulicy Żwirki 4 (lokal Związku Powstańców Śląskich) od godz. 18 do 21-szej w poniedziałki, środy i piątki.

Jasełka u SS. Urszulanek. W niedzielę, 23 bm. o godz. 12-tej w południe na sali Geyera ul. Piotrkowska 295 staraniem SS. Urszulanek zostaną odegrane jasełka w 4-ch odsłonach pt. „Królowie jadą".

Z okazji 75 rocznicy Powstania Styczniowego. Staraniem Uniwersytetu Narodowego w lokalu Str. Nar. koło Łódź, im. Dmowskiego przy ul. Krasickiego 4, w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 17-ej odegrana będzie przepiękna sztuka Rydla pt. „Na zawsze — czyli powrót z Sybiru". Przedstawienie to organizowane jest dla uczczenia 75 rocznicy Powstania Styczniowego.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Opłatek u dozorców. Zw. Zawodowy Dozorców Domowych „Praca Polska" urządza w lokalu związku przy ul. Bandurskiego 9/11 w sobotę dnia 22 bm. o godz. 20-ej tradycyjny „opłatek", na który zaprasza członków wraz z rodzinami zarząd.

KRONIKA MIEJSCOWA

Uroczystości Powstania Styczniowego w Łodzi. Staraniem Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości w Łodzi — z okazji 75 rocznicy Powst. Styczniowego — w dniach 22 i 23 stycznia rb. odbędą się następujące uroczystości:

Sobota, dnia 22 bm. godzina 18 — oddanie hołdu prochom Powstańców na Starym cmentarzu katolickim.

Niedziela, dnia 23 bm. godzina 10 rabożeństwo w katedrze; 11,30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w gmach Ratusza przy placu Wolności 1, staraniem Związku Ochotników Wojennych Wojsk Polskich, godz. 18 uroczyste publiczne posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Posiedzenie to odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 z następującym porządkiem: 1. zagajenie; 2. odczytanie odezwy Rządu Narodowego z dnia 15 grudnia 1863 roku; 3. prelekcja Zygmunta Lorentza pt. „Rok 1863 w dziejach Polski i Europy"; 4. prelekcja Ludwika Waszkiewicza pt. „Bitwy pod Cyrusową Wolą i Dalikowem (wrzesień 1863 r. w okolicach Łodzi)".

Wycieczka pracowników miejskich do Zakopanego. W dniach 29 bm. do 3 lutego 1938 r. Referat Turystyki i Propagandy w porozumieniu z zarządem Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział I w Łodzi, organizuje pociąg popularny do Zakopanego. Odjazd z Łodzi z dworca Fabrycznego nastąpi w sobotę 29. I. o godz. 20,35, przyjazd do Łodzi — w czwartek 3 lutego o godz. 6.43. Koszta przejazdu koleją w obie strony wraz z kartą uczestnictwa i informatorem wynoszą zł 15,80. Miejsca w pociągu siedzące — numerowane.

Tymcz. Prezydent Miasta w związku z powyższą wycieczką wyraził zgodę na udzielenie 2-dniowego urlopu na dzień 31 stycznia i 1 lutego rb. na poczet dorocznego urlopu wypoczynkowego pracownikom Zarządu Miejskiego, pragnącym brać udział w wycieczce, oraz na udzielenie zaliczki na pobory na pokrycie kosztów wycieczki, płatnej w trzech ratach miesięcznych, poczynając od dnia 1 marca 1938 r.

Apel akademików łódzkich. Wychowankowie szkół średnich Łodzi i łódzkiego okręgu, studiujący w poszczególnych środowiskach akademickich, skupiają się w regionalnych, własnych zrzeszeniach, mających przede wszystkim na względzie cele samopomocy koleżeńskiej. Fundusze tych zrzeszeń powstają ze składek członków zwyczajnych i wspierających i z wpływu z różnego typu imprez. Pożyczki, zaciągnięte w kasie poszczególnych oddziałów Akademickich Kół Łodzian, niejednego wyratowały z kłopotu i ułatwiły niejednemu studia.

Do tych wszystkich, którzy ongiś korzystali z pomocy koleżeńskiej, a nie spłacili jeszcze zaciągniętych długów, zwracają się za pośrednictwem naszej redakcji akademicy łódzcy z prośbą o spełnienie koleżeńskiego obowiązku w stosunku do odbywających studia łodzian. Akademik łódzki nie opływa w dostatki to też kto szybko zwraca, ten podwójnie wywiązuje się ze swego koleżeńskiego obowiązku.

Skargi mieszkańców ul. Karpiej. Mieszkańcy ul. Karpiej występują ze skargą do władz miejskich na niezmiernie uciążliwe warunki komunikacyjne. Ulica jest zabudowana na przestrzeni ponad 1 i pół km, jest wytyczona i dość szeroka, przeznaczony bowiem został odpowiedni pas na trawniki, zwieziono od dwóch lat kamienie, jednak brukowanej jezdni nie wybudowano i obecnie potworzyły się formalne jeziorka na całej długości ulicy, tak, że nie można nic dowieźć. W skardze mieszkańcy domagają się przeprowadzenia w roku bież. robót brukarskich na ul. Karpiej.

Czy zostaną zniesione opłaty kanalizacyjne? Związek lokatorów i sublokatorów wystąpił do Zarządu Miejskiego z żądaniami zniesienia całkowicie opłat kanalizacyjnych, pobieranych w starych domach przez właścicieli domów na rzecz wydziału kanalizacji.

Związek lokatorów w memoriale domaga się zniesienia w zasadzie opłat kanalizacyjnych całkowicie, a jedynie w odniesieniu do niektórych mieszkań, uznanych za luksusowe, opłaty mogły by być pozostawione w drodze wyjątkowej.

Piekarze w szponach żydowskich dostawców

Jak piekarze Żydzi konkurują z chrześcijańskimi placówkami piekarskimi — Dostawę mąki winni przejąć Polacy!

Łódź, 20. 1. Nieprzebierająca w środkach konkurencja piekarzy żydowskich daje się poważnie odczuwać chrześcijańskim placówkom piekarskim. Piekarze Żydzi, wykorzystując środki, jakie posiadają do dyspozycji kahały, przeprowadzają systematyczny bojkot piekarni i piekarzy chrześcijan.

Wielu piekarniom chrześcijańskim psuje się opinię i podrywa się do nich zaufanie w ten sposób, że rozgłasza się nieprawdziwe wiadomości o rzekomo stwierdzonych przez komisje sanitarne nieporządkach i niedokładnościach. Rozgłaszających tego rodzaju wieści trudno przychwycić, rozprzestrzeniają oni bezkarnie swe łgarstwa wedle otrzymanych instrukcyj.

ŻYDZI POSŁUGUJĄ SIĘ PARTACZAMI

Kiedy piekarze Polacy zatrudniają wykwalifikowanych pracowników, Żydzi częstokroć posługują się niefachowymi partaczami, których opłacają naturalnie poniżej obowiązującej tabeli. Również na porządku dziennym są inne niedopuszczalne z punktu widzenia obowiązujących przepisów praktyki żydowskich piekarzy, jak przedłużanie czasu pracy i to nieraz do 16 godzin na dobę.

NIEPRZESTRZEGANIE CENNIKA

Cennik swoje, a Żydzi swoje. Piekarze i właściciele sklepów z pieczywem — Żydzi z reguły starają się obejść postanowienia i ustalenia cennika. Trzeba zatem zorganizowanego wysiłku społeczeństwa, aby udaremnić żydowskie szachrajstwo.

SPRAWA DOSTAW MĄKI DO PIEKARŃ

Handel mąką na terenie Łodzi opanowany jest w bardzo znacznym stopniu przez Żydów. Dominując na rynku, wyzyskują oni piekarzy chrześcijan m. i. w ten sposób, że oddają im mąkę po cenie wyższej, aniżeli swym współplemieńcom.

Zagadnienie uniezależnienia się piekarzy chrześcijan od żydowskich dostawców trzeba jak najprędzej pomyślnie rozwiązać. Są już piekarze chrześcijanie, którzy zaopatrują się u polskich dostawców. Niechaj pozostali, korzystający dotąd z żydowskiego pośrednictwa, pójdą za dobrym przykładem. **(wyg)**

Losy robotników w Zgierzu i Bełchatowie

rozstrzygną się wkrótce

Łódź, 20. 1. — Przed 2 tygodniami stow. majstrów fabrycznych w Zgierzu, prowadzące kilkanaście tkalń zarobkowych wypowiedziało umowę zatrudnionym robotnikom. Powodem wypowiedzenia był fakt, że nakładcy, mimo podniesienia taryfy płac robotniczych, nie chcieli podwyższyć wynagrodzenia za zarobkowe tkanie.

Rokowania na ten temat nadal są prowadzone, z udziałem nie tylko nakładców i majstrów, lecz również przedstawicieli robotników i inspektoratu pracy, chodzi bowiem o uzgodnienie warunków, by utrzymać około 1000 robotników przy pracy. Ponieważ termin wymówienia kończy się w bież. tygodniu czynione są starania by niedopuścić do przerwy w pracy.

Podobnie sytuacja przedstawia się w Bełchatowie, gdzie około 800 tkaczy w tkalniach zarobkowych otrzymało wypowiedzenie z terminem na koniec bież. tygodnia. Chodzi w tym wypadku o zmniejszenie płac, przez podwyższenie rabatów od taryfy łódzkiej, a przemysłowcy wskazują, że na dotychczasowych warunkach nie są w stanie kontynuować produkcji. Sytuacja wyjaśniła się częściowo, wskutek otrzymania pewnych zamówień, nie mniej jednak część robotników ulegnie redukcji.

Strajki i konferencje

Łódź, 20. 1. — W fabryce pończoch „Szwajcaria" (Żwirki 5) nowy właściciel obniżył zarobki robotnikom, którzy w odpowiedzi na to proklamowali strajk okupacyjny, domagając się stosowania dawnych płac. Likwidacją sporu zajął się inspektor pracy.

W fabryce wyrobów pończoszniczych i taśm Eiserta i Schweikerta (Gdańska 47) z powodu nie przyjęcia starych robotników, zredukowanych przed kilku tygodniami wybuchł strajk. W wyniku odbytych pertraktacyj firma uwzględniła żądania strajkujących i wczoraj robotnicy podjęli pracę.

W Aleksandrowie odbyła się konferencja z robotnikami zatrudnionymi w wytwórniach pudełek. Konferencja zakończyła się podpisaniem umowy zbiorowej na 1 rok, przy czym płace robotników podwyższone zostały o 10 procent.

Odbyła się również w Aleksandrowie konferencja w celu zawarcia umowy i podwyższenia płac o 15 pct dla robotników przemysłu pończoszniczego. Przemysłowcy zaznaczyli, że gotowi są podnieść płace w takich granicach w jakich przyznana zostanie podwyżka w Łodzi. Rokowania narazie przerwano.

ZE ŚWIATA PRACY

Postulaty pracowników gazowni miejskiej. Związek zawodowy pracowników gazowni miejskiej opracował projekt statutu służbowego, stanowiącego rodzaj układu zbiorowego, normującego obowiązki pracowników, warunki pracy i płace. Obecnie projekt ten został uzupełniony poprawkami Zarządu Miejskiego, które jednak nie zostały przyjęte, niemniej jednak ze strony pracowników poczyniono pewne ustępstwa. W bież. tygodniu ma odbyć się konferencja celem ostatecznego ustalenia projektu pragmatyki służbowej.

Na rachunek robotników. W dniach 27 i 28 bm. w Blackpool (Anglia) odbywa się kongres międzynarodówki włókienniczej. W związku z tym z ramienia klasowych związków włókienniczych wyjeżdża z Łodzi sekretarz generalny socjalistycznego związku Adam Walczak. Koszty podróży w sumie około 800 zł oczywiście pokrywa, niestety pozornie, międzynarodówka, która organizuje kongres, w rzeczywistości zaś zapłacono za tę podróż wielokrotnie już, gdyż ze składek ściąganych od robotników znaczna część przeznaczona jest na rzecz międzynarodówki. Tak to socjaliści gospodarzą pieniędzmi, pobieranymi od polskiego robotnika.

KRONIKA PABIANIC

Bilans pracy rocznej K. S. M. m. parafii św. Mateusza. We wtorek ub. w Domu Katolickim przy ul. ks. Piotra Skargi przy udziale licznie zebranych członków i w obecności Duchowieństwa odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Koźmińskiego roczne walne zebranie Katol. Stow. Młodzieży Męskiej przy parafii św. Mateusza. Przy uzupełniających wyborach wybrano pp. Szumskiego na skarbnika, Rochowczyka na gospodarza, Kurowskiego na naczelnika, oraz Ornafa na członka zarządu.

Chrześcijańska fabryka i magazyn mebli. Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że w mieście naszym przy pl. gen. Dąbrowskiego 3 na posesji p. Wlazłowicza powstała w tych dniach nowa chrześcijańska placówka przemysłowa, a mian. fabryka mebli wyborowych i artystycznych.

Montowanie szerokich krosien w Pab. Zakł. Włókien. Ostatnio zauważyć można przywóz szerokich krosien angielskich do Pabianickich Zakładów Włókienniczych (daw. R. Kindler) z terenu Łodzi. W związku z powyższym należy się liczyć z produkcją specjalnych artykułów wełnianych produkowanych obecnie w firmie Karola Eiserta w Łodzi, który jak wiadomo nabył powyższe zakłady. Jak wynika z tego Pab. Zakł. Włók. wejdą w zakres własnej produkcji, co niewątpliwie wpłynie korzystnie dla samych robotników.

Wydawanie legitymacyj i puszek kwestarzom. W piątek dn. 21 bm. od godz. 8 rano w biurze Elektrowni w gmachu Łazienek przy ul. Gdańskiej będą wydawane legitymacje i puszki osobom, które zostały wybrane do zbierania ofiar w tym dniu na dożywianie biednych dzieci.

Zesłabnięcie na stacji kolejowej. W środę ub. na tut. stacji kolejowej zesłabła odjeżdżająca do Łodzi M. Trojanowska mieszkanka Łodzi, którą odstawiono do szpitala miejskiego.

KRONIKA ZGIERZA

Roczne zebranie czeladników piekarskich. W sobotę, dnia 22 bm. w pierwszym terminie o godz. 19 a w drugim terminie o godz. 19.30 w lokalu zrzeszonych w cechu piekarzy i rzeźników odbędzie się roczne walne zebranie czeladników piekarskich. Na zebraniu tym odczytane będzie sprawozdanie z rocznej działalności stowarzyszenia oraz nastąpi wybór jednego członka zarządu. Po zebraniu urządzony zostanie tradycyjny opłatek.

Z miesięcznego jarmarku. W środę, dnia 19 bm. odbył się w Zgierzu na placu gen. Hallera miesięczny jarmark. Z ogólnego przeglądu jarmarku wynika, że handel jarmarczny z każdym miesiącem przedstawia coraz większą ilość straganiarzy chrześcijan. Najważniejsze jest to, że stragany polskie dostatecznie były zaopatrzone we wszelkiego rodzaju towary. Społeczeństwo chętnie popierało handel chrześcijański.

Przedpłata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34, kwartalnie zł 6,85. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce zł 3.00 (7 wydań). — Zagranicą od 3.00 zł do zł 5.40 (zależnie od kraju). Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Pocz. konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03. Telefony centrali: 40-72 14-76, 33-07 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72 14-76 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz z Poznania

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

†

We wtorek, dnia 18 stycznia 1938 roku, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, najukochańsza siostra i ciocia, ś. p.

Bronisława Coftówna

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godzinie 15,30 z domu żałoby w Mieścisku.

n 5250 W nieutulonym smutku pogrążeni **rodzice, siostry i bracia z dziećmi.**

Mieścisko, 19. 1. 1938 r.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Ks. Proboszczowi Michalskiemu i Organizacjom za oddanie ostatniej przysługi i wzięcie udziału w pogrzebie, ś. p.

Wacława Orsztynowicza

składan szczere staropolski: n 5248

„Bóg zapłać".

Kostrzyn, dnia 20. 1. 38. Adam Orsztynowicz.

Dnia 24. I. 1938 r. o godz. 10 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Śremie

licytacja nieruchomości

p. Witolda Stojewskiego, położonej w Śremie przy ul. Łazienkowej 7. Obszar 2.730 m. kw. Kubatura bud. ok. 4.600 m.

Cena licytacyjna od zł 12.600 poczawszy.

Wierzyciel pozostawi połowę ceny kupna na hipotece na dogodnych warunkach.

Za wierzyciela — W. Komorowski, adwokat
n 5243 **Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 19.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Lokata
dom, składy, dochód 3 000 rocznie, 20 minut St. Rynku 22 000 korzystnie. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 438

Dom
parterowy, masywny do sprzedania, cena 4 000.— wpłaty 3 000 Wiadomość Szróder. Gdynia-Cisowo. Wybudowanie. n 4 593

Dom
ładny nowy, 4 pokoje 2 kuchnie, ogród, elektryczność 6 500 Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań. zd 71 483

Dom
5 ubikacyj, morga ogrodu przy Poznaniu 4 300.— wpłaty 2 200.— Poznań, Kwiatowa 5 — 2. Wojtkowski. zd 71 621

Kamienice
domy, domki, gospodarstwa, majątki, dzierżawy, cegielnie, tartaki, parcele tanio. Błoch, Poznań Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 71 636

2. PIENIĄDZ

Poszukuje
ekspedientki, z gotówka jako wspólniczki do składu obuwia, ożenek możliwy. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 536

4. OSOBISTE

Weksel
na zł 50.— z wystawienia St. Grabowskiego pl. 30. 12. 37. unieważniam. Józef Stefanowski. n 4161

6. OŻENKI

Kawaler
lat 31, posiadający skład kapeluszy damskich szuka odpowiedniej fachowczyni, cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 405

Rzemieślnik
samodzielny lat 34, pozna towarzyszkę życia z gotówką w celu uprzemysłowienia się. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 553

Kawaler
m'ody wykwalifikowany fachowiec, posiadający kilka set złotych pozna starszą panią inteligentną i gotówą celem założenia wspólnego interesu. Małżeństwo nie wykluczone. Poważne oferty Orędownik, Łódź pod „240-15". n 4 959

Brunetka
przystojna dobrymi zaletami szuka pana stanowisku, wdowcy nie wykluczeni, cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 547

Panna
solidna, lat 28, gotówki 1 500.— skromna wyprawa pragnie wyjść za mąż. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 533

Szukam
żony dla kuzyna rzeźnika posiada skład mieszkaniem, potrzebne 2 000.— Bronisław Kupny, Gniezno, Trzemeszeńska 59. zd 71 637

Wdowa
po kupcu posiadająca skład szuka męża kupca z gotówką lub emeryta z większą emeryturą. — Oferty Orędownik, Poznań zd 71 703

7. SPRZEDAŻE

Sklep galanteryjny
w śródmieściu miasta Pabianic sprzedam. Oferty pod Orędownik Pabianice. n 5 245

Od zaraz sprzedam tanio dobrze zaprowadzony
zakład fryzjerski
5 osób personelu, dwa aparaty do trwałej ondulacji, radio. Może być z mieszkaniem lub bez. — Zgłoszenia w ekspedycji Orędownika". Kalisz. N 5 108

Sprzedam
lub wydzierżawię, 10 mórg, nowy piętrowy dom blisko Bielińska. Cieślik, Promnice, p. Owińska, p. Poznań. zd 71 476

72
morgi 18 000.— wpłaty 8 000.— 50 mórg 15 000.— wpłaty 5 000.— Poznań, Kwiatowa 5 — 2. Wojtkowski. zd 71 622

Restaurację
z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz tanio sprzedam. Oferty Orędownik. Poznań zd 71 685

Okazja
kolonialka egzystencja mieszkaniem, ćwierć ceny powodu objęcia gospodarstwa po śmierci rodziców. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 444

Kolonialka
w Miłosławiu dobrze zaprowadzona kompletnym urządzeniem, towarem, mieszkaniem, meblami zaraz na sprzedaż. Julian Czaplicki, Miłosław. n 5251

Okazja
skład win, wódek delikatesy, kolonialne, dobry punkt Kaliszu — powód rodzinny sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 68 909

Rzeźnictwo
nowoczesne, mieszkaniem tania dzierżawa, ubój tygodniowy 12 świń, tanio sprzedam. Zgłoszenia Szymczak, Poznań Focha 39 zd 71 008

10. MAJĄTKI

Majątek
500 pszennej prywatne, zabudowania, 7 pokoi, inwentarzami, 100 000.— wpłaty 65 000.— Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6 a. zdg 71 591-2

11. KUPNA

Pożyczki
państwowe kupuje każdą ilość, płacę wysoki kurs. Fuss, Leszno, Łaziebna 9. n 4 641

17. LOKALE

Oddam
skład rzeźnicki mieszkaniem Poznaniu, miesięcznie 40.— potrzebne 600.— wskaże Bronisław Kupny, Gniezno, Trzemeszeńska 59. zd 71 635

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład rzeźnicki w dobrym położeniu, czynsz mogę dać z góry, miejscowość obojętna, Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Orędownika. Poznań zd 71 704

Wydzierżawię
1 300 mórg pszennej ziemi nadkompletnym żywym, martwym inwentarzem, przejęcie 65 000.— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 567

Gościniec
kolonialka bez konkurencji jeden wsi 32 morgi roli dam w dzierżawę Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 — 15. zd 71 507

Lokal
próżny mieszkaniem na papier lub inne poszukuję. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Agentura Franciszek Drobnik. Oborniki. n 5 252

800,—
do 1 500 mórg dzierżawy poszukuje dobrej ziemi. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 566

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Ogrodnik
żonaty, długoletni kierownik większych zakładów ogrodniczych na majątkach wszechstronnie fachowo wydoskonalony szuka posady zaraz lub od 1. II. 38 r. Zgłoszenia do Orędownika. Poznań zd 70 624

Panienka
inteligentna zna język niemiecki, przyjmie posadę ekspedientki lub w innym charakterze. Oferty Orędownik Poznań zd 71 047

Córka
podupadłego przemysłowca przyjmie posadę ekspedientki rzeźnickiej, spożywczej piekarskiej — choćby za utrzymanie. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 71 153

Ekspedientka
rutynowana 5 letnią praktyką, dobre świadectwa szuka posady obojętnej branży, miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 402

Ogrodnik
kawaler z ukończonym jednorocznym wyższym kursem, praktyka handlowych zakładach od zaraz poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 387

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebne
od zaraz służba domowa: kucharki dworskie, służące domowe i pokojowe. Zgłoszenia kierować Kalisz - Chrześcijańskie, Biuro Informacji, ul. św. Stanisława 1 — 3. N 5 107

Poszukuję
sprzedawców na artykuł pierwszej potrzeby pożądany w każdym sklepie. Wiadomość Łódź Opmana 13, przy Śląskiej. Od 9—4. n 4960

Przedstawicieli
kierowników do grupy agentów, mała gotówka na towar, kawa. Zgłoszenia Kutno, Zamkowa 2. Rajewicz. n 5256

Komitet
Budowy Kościoła poszukuje zdolnych sprzedawców. Dobry zarobek. Zgłoszenia: Zawiercie, Widok 9. zd 69 645

Przodownika sezonowych z 45 dziewczynami
z okolic „Turka" poszukuje majętność 4 000 mórg. Zgłoszenia pisemne Orędownik, Poznań d 652

Uczeń
do składu konfekcji Poznań, najchętniej ukończoną szkołą handlowa lub wolontariusz potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 551

Samodzielny
pomocnik piekarski, do pieca piersiowego, obeznany w cukiernictwie. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 466

Ogrodnik
potrzebny zaraz. Jakubiak, — Piątkowo, Poznań. zd 71 471

Fornali
ręczniaków, murarzą z licznymi zaciążnikami przyjmie od kwietnia. Maj. Głuchowo, p. Komorniki, pow. Poznań. zd 71 491

Pomocnik
fryzjerski z kartą rzemieślniczą na prowincję zaraz potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 461

Ogrodnik
kawaler potrzebny do prowadzenia oranżerii, hodowli warzyw. Zgłoszenia Siostry Miłosierdzia, Poznań, Łączny Młyn, Malta. zd 71 595

Uczeń
młynarski ewentualnie celem ukończenia nauki może się zgłosić. Młyn Parowy, Krzyżowniki. Poczta Poznań 16. zd 71 671

Instalator
potrzebny z kaucją jako wspólnik. Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 71 695

Potrzebni
kowale, tokarze, ślusarze, szofer. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 728

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. L. Karólak, Września, Poznańska 16. zd 71 670

Dziewczynę
do lekkich prac domowych — przyjmę zaraz, najchętniej prowincji. Krzyżaniak, Poznań, ul. Górna Wilda 44, skład. zd 71 593

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 22 stycznia.

6,15 aud. poranne: **11,15** dla szkół: śpiewajmy piosenki; **11,40** rapsodia Liszta — płyty: **11,57** sygnał czasu: **12,03** audycja południowa: **15,30** wiad gosp.: **15,45** dla dzieci: „Baśń o Tysiąconogim", słuchowisko wg. G. Meyrinka; **16,15** pieśni ludowe w wyk. Huculskiego Chóru Dymitra Kotka: **16,50** pog. aktualna: **17,00** poeta - powstanie: (Mieczysław Romanowski) — skecz literacki Górskiego: **17,15** recital skrzypc. W. Niemczyka: **17,00** program: **18,00** sport; **18,10** pog. społeczna: **18,15** piosenki w wyk. Gracie Fields — sopran — płyty: **18,30** program: **18,35** audycja dla wsi: 1) Nowiny leśne. 2. pog. rolnicza: **19,00** audycja dla Polaków za granicą: 1. „Na śniegu i lodzie" 2. „Budujmy nowa Polskę": **19,50** pog. aktualna: **20,00** Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego: **20,45** dziennik: **20,55** pog. aktualna: **21,00** „Pożary wstają z popiołów" — w 75-rocznicę Powstania Styczniowego: **21,50** muzyka rozrywkowa M. Ork. P. R. oraz W. Wermińska (sopran) i St. Witas (tenor); **22,50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **11.40** pieśni włoskie i hiszpańskie (płyty): **13.00** koncert życzeń: **13,15** muzyka obiadowa. Wyk.: Śląska Kapela Ludowa. L. Przybyszewska — sopr., K. Korczak — dyr. i akompaniament: **14.25** wiad. bieżące; **14.35** solo na fortepianie — Charlie Kunz (płyty); **18.10** sport: **18,15** „Szara niezwykłość" — felieton; **18.25** P. Czajkowski: Kaprys włoski (płyty): **18.45** pog. aktualna; **18.55** program; **23.00** najlepsze orkiestry grają do tańca (płyty).

Kraków — **11.40** koncert symfoniczny (płyty): **13.45** koncert życzeń z płyt; **14.45** wiadomości: — **14.50** z polskiej twórczości fortepianowej (płyty); **15.15** pog. aktualna...: **15.25** wiad. gosp.: **18.10** sport: **18.15** „Jak zaoszczędzić na podatkach miejskich": **18.30** „Miniatury kwartetowe" w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krak.: **18.55** program: **23.00** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — **11.40** płyty z Warszawy; **15.10** utwory w wyk. słynnych pianistów (płyty): **16.27** giełda: — **18.10** sport: **18.15** pog. „Na marginesie rocznic"; **18.25** śpiewa zespół wokalny „Comedian Harmonist" (płyty): **18.45** rozmowa z radiosłuchaczami: **18.55** program: **23.00** muzyka taneczna (płyty); **23.30** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,35 Ryga. — „Tosca" op. Pucciniego z płyt. **16,00 Königswush.** — Wes. audycja muz. z Frankfurtu. **16,25 Wiedeń.** — „Boska komedia" Dantego (wyjątki). **17.02 Radio Romania.** — Melodie ludowe. **18,00 Wiedeń.** — Pieśni ludowe i następnie muzyka kameralna. **Berlin** — Muz. rozrywkowa. **18,30 Königswush.** — Reportaż z mistrzostw łyżwiarskich z St. Moritz. **18.10 Monachium** — Sonata G-dur Dworzaka. **19,00 Frankfurt.** — Melodie operetkowe. **Londyn Reg.** — Konc. orkiestrowy. **19,15 Sztutgart.** — Muzyka z całego świata. **19.30 Wiedeń.** — Rec. skrzypcowy Cecylii Hansen. **Sztokholm.** — Dawna muz. taneczna. **19,45 Londyn Reg.** — Brytyjska muz. filmowa. **Droitwich.** — Reportaż z meczu bokserskiego Far i Braddock z Nowego Jorku. **20,00 Berlin.** — „Noc w Wenecji" opt. J. Straussa. **Budapeszt.** — Tr. operetk. **Königswush.** — Wesołe słuchowisko muzyczne. **20,05 Wiedeń.** — Wielki koncert rozrywkowy. **20,10 Hamburg.** — Muzyka Straussa i Kunnekego. **20,15 Praga.** — Muzyka rozrywkowa. **21,00 Droitwich.** — Radio rewia. **Mediolan.** — „Il piccolo Marat" op. Mascagniego. **21,30 Wieża Eiffla.** — Tr. z Opery Komicznej. **Paris PTT.** — Koncert wieczorny. **Lyon.** — Tr. z Op. Komicznej. **Kopenhaga.** — Duety na skrz. w wyk. solistów. **21,45 Strasburg.** — „Trojańczycy w Kartaginie" op. Berlioza. **22,00 Sztokholm.** — Muz. taneczna. **22,15 Luksemburg.** — Muz. luksemburska i symfoniczna z ok. narodowego święta Luksemburga. **22,20 Berlin.** — Reportaż sportowy w Garmisch - Partenkirchen (z Monachium). **22.35 Droitwich.** — Reportaż hokejowy. **Londyn Reg.** — Utwory Alkana w wyk. Egona Petri (fort.) **23,00 Berlin.** — Muz. taneczna i lekka. **Monachium.** Muz. taneczna **Wiedeń.** — Muz. rozrywkowa. **23.15 Tuluza.** — Konc. angielski. **24,00 Bruksela fr.** — Muz. rozrywkowa. **Frankfurt i Sztutgart.** — Koncert nocny. **0,30 Droitwich.** — Muz. na organach.

Nauki
rzeźnickiej poszukuje 17-letni, posiadający dyplom szoferski. — Oferty Orędownik, Poznań zd 71 475

Ogrodnik
kilkoletnia praktyka w handlowych i majątkowych dobrze wykwalifikowany posiada dobre świadectwa i polecenia, poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia Edward Skrzypczak, Nowawieś Królewska, powiat Września. n 5182

Ogrodnik
kawaler obeznany w handlowych i dworskich ogrodach nagrodzony w egzaminie, pierwszorzędne świadectwa polecenia zmieni posadę zaraz lub później. Łaskawe oferty Orędownik, Poznań zd 71 702

Przyjmę
posadę inkasenta, magazyniera, woźnego, podróżującego, kierownika i. t. p. z gwarancją bankowa — gotówkowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 705

Humor zagraniczny



Okulista: — Proszę przeczytać na tablicy pierwszy wiersz z góry.

Pacjent: — A gdzie jest tablica? (M)

(„Ric et Rac", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.



SERCE i PIĘŚĆ

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

21)

Razem było na przyjęciu około czterdziestu osób. Gdy skończył, panna Atwater śmiała się serdecznie.

— Nie widzę, co w tym śmiesznego? — powiedział.

— Chętnie to panu wytłumaczę, — rzekła panna Atwater, — nie mogę powstrzymać się od śmiechu wobec świętej naiwności z jaką pan przekreśla wszystkie przepisy, które my tutaj uważamy za niewzruszone. Dobrze rozumiem, że pan pragnął uchronić swoich gości przed opilstwem, dając im szampana. Ale dla nas taki pomysł jest niesłychanie zabawny.

— Może to i zabawny pomysł, ale zapewniam panią, że jest on zarazem niezwykle praktyczny.

— Panie van Blarcom! Otwartość, z jaką pan wyznał wszystko, jest po prostu rozbrajająca. Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że miał pan jak najlepsze zamiary. I jeśli znajdzie się jakiś sposób, aby całą sprawę załatwić bez skandalu i dochodzeń, to ja to zrobię. — Uśmiechnęła się do niego z iście macierzyńską sympatią.

Hrabia podrzucił binokle i zakręcił nimi w powietrzu. Bitwa zdawała się wygrana. Ale chciał się jeszcze upewnić zupełnie.

— Łaskawa pani, — zaczął, — czy mógłbym jeszcze cokolwiek uczynić, by sprawę tę ostatecznie załatwić? Niech pani zrozumie, że sprawiłoby mi to niewymowną przykrość i byłoby zupełnie nie do zniesienia, gdyby wszystkich tych młodych ludzi miały spotkać jakieś przykrości z mego powodu. Czy mogłoby to pomóc w czymkolwiek, gdybym opuścił uniwersytet?

— Nie, — powiedziała panna Atwater, — ci młodzi ludzie są dość dojrzali, by odpowiadać za siebie. Powinni byli wiedzieć, że przyjęcie u pana nie było prawidłowo zgłoszone. No, ale naprawdę żądałoby się od nich zbyt wiele, gdyby mieli ominąć wieczór, którego ośrodkiem miała być Nora McCuce. Uważam, że najlepiej będzie, jeśli odłożę sprawę do akt celem dalszych dochodzeń, a gdy to uczynię, to prawdopodobnie sprawa już... na zawsze pozostanie w aktach!

— Czy pani naprawdę mogłaby to uczynić?

— Mogę to uczynić! I nawet zrobię to napewno, ale pod jednym warunkiem: że pan mi przyrzeknie na przyszłość zawsze uzyskać pozwolenie, zanim pan urządzi jakieś przyjęcie.

— Sprawi mi niezwykłą radość, by pani to przyrzec.

— Polegam na panu.

Pożegnawszy się czołobitnym ukłonem, hrabia polecił Barneyowi, by go zawiózł do Pauliny. Ale na narożniku przed willą zobaczył Zuzannę Corbin, przechodzącą właśnie przez jezdnię. Zapewne była na herbacie u Pauliny i teraz szła do domu. Hrabia kazał zatrzymać wóz, wyskoczył i pobiegł za nią. Uśmiechnęła się do niego tak samo porozumiewawczo, jak podczas ostatniego ich spotkania.

— Wracam właśnie od panny Atwater, — powiedział. — Wszystko jest w zupełnym porządku.

— A więc pan ją, że tak powiem, pokonał?

— Uczyniłem tak, jak postanowiliśmy.

— Bardzo mnie cieszy, że nasz plan się powiódł, — powiedziała Zuzanna. — Byłoby mi naprawdę niezmiernie przykro, gdybym musiała opuścić uniwersytet teraz właśnie. A dla Pauliny i Jacka i Widdecombów sprawa mogła przybrać obrót bardzo poważny, „dyby panna Atwater wszystkiego dochodziła.

— Po prostu jestem dumny ze siebie, — powiedział hrabia. — Może niezupełnie jestem takim niewiniątkiem, za jakie się wydałem, ale bądź co bądź nie okłamałem jej.

— O, doskonale pan umie udawać bardziej niewinnego, niż pan jest naprawdę. Ale niech pan tylko nie myśli, że przez to uda się panu i mnie zamydlić oczy. O nie, teraz już nie!

Hrabia był zaskoczony wrogim brzmieniem jej słów. — Co pani chce przez to powiedzieć? — spytał pełen niepokoju.

— Chcę przez to powiedzieć, że uważam pana za niebezpiecznego obłudnika. Gdy tylko pomyślę o tym, jak mnie pan podszedł z początku, chce mi się płakać z wściekłości.



— Bardzo mnie cieszy, że nasz plan się powiódł, — powiedziała Zuzanna.

— Ale nigdy nie zamierzałem podejść, lub oszukać pani!

— Nie chciałabym już rozmawiać z panem na ten temat.

— Proszę pani, możebyśmy zjedli dziś razem kolację? Mój samochód stoi za narożnikiem i...

— Nie, nie chcę z panem jeść kolacji.

— Więc kiedy panią znów zobaczę?

— Dziś wieczór odbędzie się moje przyjęcie. U Smittyego! Przecież pan też jest zaproszony!

— Więc pani naprawdę zamierza tam?...

— Oczywiście! Oddałam dziś po południu pracę i trzeba oblać to wydarzenie.

— Ale... zaczął i utknął. Naprawdę nie miał już więcej racyj, którychby nie był użył.

— No? Jakoś pan, zdaje się, utknął?

— Tak! Naprawdę wydaje się, że utknąłem.

— A więc dlaczego próbuje pan ciągle od nowa? — spytała zimno.

Wrócił do samochodu i usiadł obok Barneya na przednim siedzeniu. Był tak zły, że postanowił nie jechać wieczorem do Smittyego. Ale gdy stanęli w domu, powiedział:

— Barney, dziś wieczór wychodzę z domu.

— Ale nie beze mnie, — powiedział Barney.

— Dobrze więc, jedziemy o dziesiątej.

— Szefie, a co będzie z twoim snem?

— Jedna nieprzespana noc mniej lub więcej, to już teraz nie odgrywa roli. A poza tym jestem znów pod tak wysokim napięciem, że zrobi mi to bardzo dobrze, gdy przerwę trochę trening.

NA DANCINGU

Hrabia zatrzymał wóz w pobliżu knajpy Smittyego.

— Wcalebym się nie zdziwił, — powiedział, gdyby się tu w pobliżu znaleźli partnerzy do partyjki w sześćdziesiąt sześć.

Barney zrozumiał.

— Dobra, szefie, — powiedział, — ja już się sobą zajmę. Tylko ty się nie wmieszaj znów w jaką bijatykę. Jak cię kto kropnie, to ci się znów otworzy rana na czole.

— Nie ma takich zamiarów, Barney. Trochę sobie posiedzę, może nawet zatańczę i pojedziemy do domu.

Gdy Barney znikł, hrabia pozostał jeszcze chwilę w samochodzie. Łowił uchem odgłosy, jakie wietrzyk niósł od zabudowań, i opanowało go dziwne uczucie, jakby tęsknota, której powodów ani źródła nie mógł zrozumieć. Restauracja Smittyego była to po prostu stodoła, a właściwie z pół tuzina szop, pobudowanych i zlepionych bez planu i symetrii. Ze wszystkich drzwi i okien padały w ciepłą noc majową jaskrawe promienie światła. Po jednej stronie był zwykły bufet na wolnym powietrzu, — świadczył on o początkach Smittyego. Po drugiej zaś stronie była sala taneczna, gdzie prawdopodobnie w tej chwili bawili się w najlepsze goście Zuzanny Corbin. Elektryczny fortepian grał skrzekliwie coś w rodzaju „Całuję twoją dłoń, madam"... i jakiś świeży głos zawtórował i dalej śpiewał piosenkę, gdy już fortepian zamilkł. Inne głosy wnet się dołączyły:

Całuję twoją dłoń, madam,
śniąc, że to usta twe...

Hrabia zrozumiał naraz, skąd wzięła się jego sentymentalna tęsknota. Całe otoczenie przypominało mu życie w cyrku, do którego uciekł jako chłopak. Ileż długich nocy przesiedział w ciemnościach pod drzewem, rozcierając ostrożnie guzy i sińce! Napadał go wówczas ten sam smutek co teraz, — tęsknota za czymś, co się nigdy nie ziści.

Otrząsnął się i wszedł na salę. W jednym końcu stał elektryczny fortepian, ogromna skrzynia, która poczynała hałasować, ilekroć ktoś do niej wrzucił monetę. Wzdłuż ściany ustawiono szereg stołów, a na drugim końcu otwierał się widok na bufet, gdzie teraz tłoczyli się studenci, jak również farmerzy z okolicy i szoferzy ciężarówek, którzy zatrzymali się tutaj na krótki postój.

Zuzanna Corbin siedziała przy stole z Tomkiem Wellsem i Boss Walkerem. Kiwnęła mu, gdy wszedł i wszyscy troje zesunęli się nieco, a gospodyni wieczoru spytała, czy chciałby się czego napić.

— Albo może, — dodała, — dziś właśnie jest taki dzień, że pan gra rolę abstynenta?

— Owszem, chętnie napiję się czegoś, — odrzekł hrabia.

Przywołała kelnera, małego przygarbionego jegomościa z ogromną brudną serwetą. Przyniósł niebawem wielki kieliszek, pełen jakiegoś gęstego, białawego płynu i butelkę z limoniadą o kolorze trawy. Hrabia uniósł kieliszek do ust i posmakował.

— Musi pan wypić to świństwo duszkiem, — radził Boss Walker.

— Albo popłukać limoniadą, — dodał Tomek Wells.

Ktoś znów rzucił monetę i fortepian począł grać. Hrabia skłonił się przed Zuzią. — Czy mogę panią poprosić?! Skinęła. — A teraz, — dodał po kilku pierwszych taktach, — musi mi pani powiedzieć, dlaczego pani uważa mnie za obłudnika.

— Nie, — rzekła, — już i tak powiedziałam za wiele, więcej, niż zamierzałam. — Uniosła ku niemu głowę i uśmiechnęła się wyzywająco. — Zbyt wiele wagi przywiązuje pan do tego wszystkiego.

— Zbyt wiele wagi przywiązuję do pani!

— Nie dyskutujmy, — powiedziała, — tylko tańczmy.

Hrabia zamilkł. Ale znów miał to uczucie, że Zuzanna lubi z nim tańczyć, choć okazuje mu tyle niechęci. Gdy wrócili do stołu, usiadł obok niej. Potem tańczyła z innymi. Hrabia zaś za każdym razem wylewał jej kieliszek i napełniał go limoniadą. Obserwował, jak Boss Walker poczyna tępo patrzeć przed siebie, a Tomek Wells staje się sentymentalny. Siedział, czekał, rozglądał się bystro, usiłując być rozmownym i towarzyskim. Potem zauważył, że niektórzy goście z bufetu przeszli do sali tanecznej. Stanęli we drzwiach i wzajemnie dodawali sobie animuszu, aby którąś ze studentek poprosić do tańca. Hrabia odsunął nieco krzesło, by w razie czego mógł zerwać się natychmiast.

Zuzanna tańczyła właśnie z Bossem Walkerem, gdy olbrzymi szofer w manczestrowych spodniach i w niebieskiej koszuli, otwartej przy szyi, ruszył naprzód i schwycił ją za ramię.

— Stać, — powiedział, — teraz ja zatańczę z tą panią.

Boss Walker spojrzał na niego z góry.

— Wynocha, — krzyknął ostro.

Szofer zamierzył się i trafił go w lewą skroń, a Boss Walker zwinął się i padł, jak rażony piorunem, Zuzanna wyrwała się, gdy szofer spróbował ją objąć.

— No, teraz się zacznie bijatyka, — pomyślał hrabia, łapiąc wyciągniętą rękę szofera. Siłacz jednak oswobodził się i chciał uderzyć hrabiego. Wystarczyło pochylić się nieco, aby pięść przefrunęła nad głową. A potem uderzył hrabia. Trafił nieco za wysoko, by go natychmiast oszołomić. Rozbił mu tylko nos, i szofer nie byłby się nawet przewrócił, gdyby nie potknął się o Bossa Walkera.

Hrabia pochwycił rękę Zuzanny, wziął ją w pół i wyniósł jak piórko ku drzwiom, a potem przez szosę do samochodu.

— Niech pani zapuści motor, — rzucił i zaraz pobiegł z powrotem, po drodze zdejmując marynarkę.

Wiedział, co się teraz stanie. Niewątpliwie szoferzy ciężarówek wraz z podejrzaną hołotą wystąpią wspólnie przeciw studentom. Wówczas będą mieli znaczną przewagę. Ale nie wiedział, że już Smitty osobiście ukazał się na widowni.

Gry wrócił na salę, wrzawa już ustąpiła wyczekującemu milczeniu. Smitty, mężczyzna olbrzymiego wzrostu, z nabrzmiałymi małżowinami uszu i bliznami nad obydwoma oczyma, stał przy szoferze, który rozpoczął bójkę.

W ręku miał drążek do palanta. Barney, oparty o ramę drzwi bufetu, rękę trzymał w kieszeni, w której miał rewolwer.

(Ciąg dalszy nastąpi)..

Bez względu na wojnę

kobiety chińskie wygrały walkę o wolność

Chinki nadały krajowi nowoczesne oblicze

Dziewczęta chińskie pływają, gimnastykują się, musztrują z karabinami na ramionach, studiują. Fakty te tak dalece zmieniły oblicze Chin, że na zachodzie zapomniano, że do czasów wielkiej wojny kobieta chińska nie pokazywała się poza granice swojego podwórza.

Żona Nor. Pierwszy może sprawować dyktaturę, ale tylko w swoich szczupłych sferach wpływów. Prawda, były tam już kobiety, które rządziły monarchami, które wywracały trony, ale... wszystko to robiły

nie wychodząc z poza zasłony kobiecych apartamentów.

Cesarzowa Dowager która kierowała dynastią Manchu, aż do śmierci w roku 1908 — uchyliła pierwsza tej zasłony.

Song Mei-ling, wykształcona córka pewnej chińsko - amerykańskiej chrześcijańskiej rodziny, żona premiera Chin, ostatecznie zdarła tę zasłonę i odrzuciła raz na zawsze. Generał Czank-Kai-Szek może być komendantem naczelnym armii i marynarki chińskiej, lecz

pani Czang jest komendantem sił radiowych,

broni nowożytnej, która tworzy nowy sposób wojowania, zarówno wtedy gdy wojna jest wypowiedziana, jak i podczas pokoju.

Wolniej oddychają stare Chiny, w których opinia wypowiedziała się pewnego razu, że wszystkie noworodki płci żeńskiej powinny być topione, jak koty, zaraz po ich urodzeniu. Ożyły tak, że pani Czang nie tylko jest komendantem sił powietrznych, radiowych — ale i komenderuje samym generałem Czang.

Nowa era zaświtała dla Chin razem z narodzeniem republiki w Chinach w roku 1912, kiedy to — z wyjątkiem dalekich prowincyj —

rozkuto nawet nogi małych Chinek z krępujących ich rozrost kajdan.

Mężczyźni obcięli wówczas swoje warkocze, oznaki niewoli, które ich oddzielały od reszty świata cywilizowanego. W ten sposób zatryumfował duch republikański.

Kobiety przestały upinania wysokich koków na swych głowach. Zaczęły się również organizować.

W kilka lat po wojnie światowej w wielkich miastach Chin, w których

powstały pierwsze ośrodki kultury zachodu,

ukazały się Chinki w stylowych jedwabnych sukniach, z głębokimi wycięciami i o wysokich kołnierzach, prowadząc własne automobile.

W tym samym czasie młode dziewczęta chińskie w miastach zabrały się do nauki, zaczęły wstępować na studia handlowe, uczyć się pisać na maszynie, pracować w biurach tak chińskich, jak i innych narodów.

Te, które uczęszczały do szkół angielskich, zarówno w portach jak również w różnych misjach, zaczęły się uczyć gry w hockey'a, piłkę koszykową i tenisa.

A jednak aż do roku 1930, w którym to roku

ukazał się pierwszy chiński film,

producenci nie mogli znaleźć kobiet, którenby chciały występować na scenie, ponieważ rodzice zabraniali uczęszczać swoim córkom do kin. Jak wiadomo, klasyczny teatr chiński obywał się bez kobiet. Role kobiece gra grali przebrani mężczyźni.

Lecz już w rok po ukazaniu się pierwszego filmu, gdy powstało tam pierwsze studio, Chiny już miały swoją lokalną Mary Picford,

gwiazde, zwaną Butterfly Wu,

która wkrótce potem zrobiła się głośną z powodu zażądania rozwodu.

Prawda, w Chinach żyły już dwie kobiety, które miały wielkie wpływy, żyły jeszczbe 1200 lat temu, podczas panowania dynastii Tang, w okresie tak zwanego „Złotego wieku nauki".

Wtedy, kiedy Anglia jeszcze znajdowała się podzielona i jedna część zwalczała zawzięcie drugą i która nie mogła wysłać żadnych sił, aby stawić czoło najeźdźcom z północy

cesarzowa Wu, zrzuciła z tronu męskiego przedstawiciela i sama zasiadła na tronie Dragona.

Ta strasznie pyszna i okrutna kobieta rządziła bez doradców.

Córka Soonga, a żona gen. Czang-Kai-Szek, nie tworzy nowych słów. Ona wprowadza je w życie i to w sposób do tego czasu nieznany kobietom w Chinach. Udała się na fale eteru, omawiając międzynarodowe szachrajstwa, aby wytłumaczyć sytuację w Nankinie.

Pisała codziennie o położeniu w Chinach

dla gazet amerykańskich.

Tłumaczyła mowy swego męża na język angielski i nie tylko dla świata zachodniego. Chiny są krainą, w której istnieje tyle najróżnorodniejszych narzeczy, że wykształceni Chińczycy uczą się języka angielskiego, **aby się mogli porozumiewać w ogólnych sprawach.**

Pani Czang upomina młodzież, aby ta nie wyzbywała się dawnych cnót, jakie kwitły w starożytnym państwie Dragona.

— Noście narodowe stroje — mówi ona — o kinach oraz herbaciarniach z tańcami, jakie wkradły się w życie miast portowych.

Starajcie się kształcić w życiu przemysłowym i handlowym, oszczędzajcie i pomagajcie budować nowe wielkie Chiny.

Cesarzowa Wu — jak to opiewają poeci rozkazywała kwiatom, aby kwitły, gdy udawała się poza dom.

Słynna Piękna Lotus — Yang Kuei-fei,

dominowała w domu panujących Tang przez 20 lat, aby wreszcie doprowadzić dynastię do upadku.

Weszła ona do dworu cesarskiego, jako żona 18 syna cesarza. Wchodząc na dwór z góry postanowiła, że nie będzie marnować czasu dla jednego z członków cesarskiej rodziny, który był dalekim od dziedzictwa tronu.

Pewnego dnia rozbiegła się wiadomość, że 3.000 żon-służebnic już więcej nie interesuje starego cesarza.

Szef eunuchów wspomniał cesarzowi coś o piękności żony księcia Shon i natychmiast

cesarz posłał po piękną Lotus.

Ona uszanowała wolę królewską. Zresztą był to pierwszy i ostatni raz, gdy ona wypełniała jego wolę.

Piękna Lotus wyprawiła na wygnanie wszystkie swoje rywalki, torturowała żołnierzy za najmniejsze przewinienia, aby za chwilę rzucić się pełna łez w objęcia monarchy.

Mijały lata. Cesarz zapomniał o swoich obowiązkach rządzenia państwem, oraz dowodzenia armią. We dwoje, w otoczeniu przyjaciół, cesarz i piękna Lotus spędzali czas w pałacach letnich, w pałacach kwiatów. Wreszcie

armia cesarska podniosła bunt,

gdy Tatarzy, śmiertelni wrogowie Chin znaleźli się u bram stolicy i pałacu cesarskiego.

Odmówili oni obrony, dopóki faworyta cesarska nie zostanie im wydana. Mówili oni: „Nie lękamy się śmierci, lecz najpierw musimy się rozprawić ze znienawidzoną kobietą, która jest odpowiedzialna za hańbę, jaka spotyka cały naród!"

Zapomnieli oni, że ona zupełnie nie mieszała się w sprawy państwowe, że nie wtrącała się do rządów. To jednak nie obchodziło również i szefa eunuchów,

który jej wręczył jedwabny sznur.

Na gruszce, jaka stała w sadzie pałacowym, powiesiła się Piękna Lotus, jedna z najukochańszych i najokrutniejszych żon cesarza. Wówczas to najbardziej zatwardziali w nienawiści do niej żołnierze, gdy zobaczyli jej zwłoki, zaczęli wołać: „Piękna Lotus umarła, niech żyje duch pięknej Yang Kuei-fei!"

Polska na morzu

W końcu grudnia r. ub. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A. zamówiło, na jednej ze stoczni angielskich nowy statek trampowy. Będzie to statek o nośności 2100 ton, szybkości 11 węzłów i ma być użyty do przewozów drzewa.



HOLENDERCZYCY CZEKAJĄ z utęsknieniem na chwilę, kiedy strzały armatnie obwieszczą narodziny w „białym pałacu" w Soestdijk.

Stuletni młyn wodny

Woda znika bez śladu w szczelinach

Na wyspie Kaphallania, położonej u wylotu zatoki Koryntckiej (Grecja), Anglik Stevens przed stu laty zrobił dziwne odkrycie. Znalazł on mianowicie miejsce, w którym poprzerzynana przepaściami i urwiskami ziemia wyspy leży niżej od poziomu morza. Stevens miał plan gotowy. Wykopał on 4 m szeroki i 40 m długi kanał od morza do owych szczelin ziemnych i puścił nim wodę, która jednakże nie zalała tej części wyspy, lecz znikła bez śladu w szczelinach. Stevens zrozumiał, że to zjawisko natury wyzyskać można jako tanie i niewyczerpalne źródło energii. Wbudował więc w prąd duże, żelazne koło wodne czyli kolusz, które to koło od stu lat obraca się bezustannie. Uzyskana na tej drodze energia wystarcza do zapędu fabryki sztucznego lodu, niewielkiej centrali elektrycznej oraz tartaku.

Powstaje pytanie, gdzie podziewa się woda, płynąca bezustannie z morza do szczelin ziemnych. Od roku 1835 wpłynęło od morza do szczelin przeszło 2 miln. m kub. wody, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów ani też przeszkód. Kopano głęboko studnie dla śledzenia biegu wody, lecz jak dotąd zagadki rozwiązać nie zdołano. Przypuszcza się, że w głębiach wyspy znajdują się olbrzymie jaskinie, w których zbiera się woda i z których w innych miejscach wylewa się do morza woda, lecz i w tym tłumaczeniu mieści się sprzeczność, tak, iż młyn wodny na wyspie Kaphallania w dalszym ciągu jest zagadką nierozwiązaną. (Kk)



Drogi Czytelniku,
Wybaczysz — nie wątpię —
Że w dzisiejszej fraszce
Zasady odstąpię
I, zamiast wskazywać
Ciemne życia strony,
Będę ze wszystkiego
Raz zadowolony.
Chciałbym dziś z radości
Hasać, wierzgać, skakać,
Śmiać się do rozpuku,
I ze szczęścia płakać,
Dziś przebaczę nawet
Mojemu wrogowi,
Dziś daruję nawet
Memu dłużnikowi,
A to wszystko z jednej
Maleńkiej przyczyny,
A to wszystko z jednej
Ogromnej przyczyny:
Ukaranej winy.



Drogi Czytelniku,
Uwierz razem ze mną,
Że dziś przyszłość kraju
Jest już nie tak ciemną,
Skoro chociaż jeden

Promyk świeci jaśniej
I, miejmy nadzieję,
Że nigdy nie zgaśnie!
Na czym — że opieram
Swe jasne poglądy?
Otóż i przyczyna:
Sprawiedliwe Sądy
I to jest źródło
Mej wielkiej nadziei,
Że chociaż się wszystko
Z toru wykolei,
Nie zginiemy — bowiem
Pośród nieprawości,
Żyje wśród nas jeszcze
Duch Sprawiedliwości!
Wiem: Gdy Robakiewicz



Za biednych pieniądze
Gości dygnitarzy,
Bankiety urządza,
Czy prędzej, czy później
Przebierze się miara
I starostę spotka
Zasłużona kara!
Wiem, że jeśli taki
Lekkomyślny młodzian
Weźmie bez skrupułów

Z funduszu powodzian
I za to urządzi
„Tańczące wieczory"
I za to postawi
Szampany, kawiory,
To prędzej, czy później
Przebierze się miara
I starostę spotka
Zasłużona kara!
Wiem: Gdy pomyleniec
Za grosze społeczne
Wozi za granicę
Swe krewne cioteczne,
Albo, gdy przemyca
Towar bez oclenia,
Albo gdy wywozi,
Albo gdy zamienia.



Kiedy się rozbija
Urzędowym autem,
Gdy podwładnych zmusza
Do kradzieży gwałtem —
Czy prędzej, czy później
Spadnie za nim krata
I były starosta
Weźmie cztery lata!
Dlatego powtarzam,
Czytelniku Drogi,
Że dziś w przyszłość kraju
Patrzę już bez trwogi!
Musi nadejść wreszcie
Początek tej ery,
Której znakiem będą
Mocne charaktery,
Których żaden szampan
I kawior nie splami,
Bo to będą ludzie
Z c z y s t y m i rękami!

STANSO.